



PIĄTEK-NIEDZIELA
18-20 SIERPNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 159 (7630)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dzennik W S C H O D N I

R E K L A M A

Wybierz
Lidera Innowacji
i zdobądź nagrody!

Zagłosuj w dniach
25.08 - 30.08.2023

**Lider Innowacji na
ostatniej prostej**

str. 3



Jak
przetrwąć
upały?



Na Chmielaki czy
na Jarmark
Jagielloński?
I tu i tu?



Bogdanka mówi: dość oszczerstwom. Wcisło przeproszać nie zamierza

- Górnicy i ja osobiście mamy już dość oszczerstw, manipulacji i ciągłego obrażania ze strony posłanki Marty Wcisło. Mówimy – już dość! Nie można obrażać w nieskończoność i kłamać publicznie bez ponoszenia konsekwencji. Będziemy bronić dobrego imienia naszej kopalni i ciężko pracujących górników. Jeśli w ciągu 48 godzin pani poseł nie sprostuje swojej wypowiedzi, skierujemy sprawę na drogę sądową – zapowiedział wczoraj Kasjan Wyligala prezes LW Bogdanka

Krzysztof Basiński

Władze Lubelskiego Węgla „Bogdanka” nie ukrywają oburzenia sejmowym wystąpieniem posłanki Marty Wcisło z Koalicji Obywatelskiej, która podczas śródowej debaty dotyczącej utworzenia Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego pytała o lubelską kopalnię i co rusz, zdaniem władz spółki, mijala się z prawdą.

- Ten projekt to powrót do PRL. To zmonopolizowanie rynku energetycznego. Przez osiem lat nie zrobiliście nic aby zabezpieczyć bezpieczeństwo energetyczne Polaków – grzmiała z mównicy sejmowej lubelska parlamentarzystka i pytała czy projekt, który ma



Posłanka Wcisło podczas starcia ze związkowcami z LW Bogdanki w lutym br.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

kosztować 70 miliardów złotych obejmuje Bogdankę? I dalej: Dlaczego w lubelskiej kopalni wstrzymano wydobycie? - Zmniejszono do najmniej-szego od 80 lat. Jest na poziomie dwudziestu paru procent. Panie ministrze, rozmawiałem z panem kiedyś, mówiłam że się źle dzieje w Bogdance. Dziś wydobycie jest wstrzymywane – mówiła Marta Wcisło. - Czy Bogdanka i jej pracownicy będą w NABE? Czy są zagrożone miejsca pracy? Co ze ścianą, która została zaciśnięta. Pytam pana! Kto odpowiada za nieprawidłowości w Bogdance? – kontynuowała.

Wystąpienie Marty Wcisło oburzyło także polityków rządzącej Zjednoczonej Prawicy. – To wystąpienie pokazało, jak bardzo niekompetentna jest pani poseł. To, że mówi o 80 latach wydobycia, gdzie rok temu świętowaliśmy 40-lecie kopalni, pokazuje że nie ma pojęcia o czym mówi. Jeśli chodzi o NABE to wielokrotnie jasno komunikowaliśmy, że Bogdanka nie wejdzie do NABE – mówi Michał Moskał, szef gabinetu politycznego wice-premiera Jarosława Kaczyńskiego i słowa wypowiedziane przez Martę Wcisło nazywa skrajnie nieodpowiedzialnymi, szkodzącymi spółce giełdowej.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Prawosławni pielgrzymują na Grabarkę

UROCZYSTOŚCI Święta Góra Grabarka (województwo podlaskie) to najważniejsze miejsce dla prawosławnych w Polsce. Z całej Polski zmierzają tam teraz pielgrzymi na święto Przemienienia Pańskiego. Służby mundurowe zawiozą tam symboliczny krzyż z odłamkami rakiet z pola walki na Ukrainie.

Przypadające na 18 i 19 sierpnia Przemienienie Pańskie to główne świę-

to w monasterze na św. Górze Grabarce, które gromadzi nawet kilkanaście tysięcy wiernych. To miejsce dla prawosławnych ma takie znaczenie, jak Częstochowa dla katolików.

Tradycja pielgrzymowania na Grabarkę sięga 1710 roku. Według przekazów, jeden z okolicznych mieszkańców doznał objawienia, że wszyscy, którzy tam

dotrą i napiją się wody ze źródła, zostaną uratowani od panującej epidemii cholery. Kiedy pojawiły się cudowne uzdrowienia, zbudowano tam kaplicę, a potem cerkiew. Wtedy też narodził się zwyczaj ustawiania na wzgórzu drewnianych krzyży, które przynoszą wierni w różnych intencjach. Wśród drzew stoją ich tysiące. W tym roku wyjątkowy krzyż postawią

żołnierze, uczestnicy XXVIII Pieszej Pielgrzymki Wojska i Służb Mundurowych. - Co roku służby pielgrzymują i co roku zanosimy krzyż, ale w tym roku będzie on bardzo symboliczny, bo znajdują się na nim odłamki amunicji i rakiet z frontu na Ukrainie, m.in. z Kijowa – mówi Piotr Zieliński z Litewsko-Polsko-Ukraińskiej Brygady w Lublinie. - Nasza pielgrzymka jest wielona-

rodowa, biorą w niej udział również Litwini i Ukraińcy – dodaje. Krzyż ma zostać wzniesiony na cześć żołnierzy, którzy polegali na wojnie w Ukrainie.

● SZCZEGÓŁOWY HARMONOGRAM
TEGOROCZNYCH UROCZYSTOŚCI NA WWW.
DZIENNIKWSCHODNI.PL (EB)

Święto Przemienienia
Pańskiego na Grabarce
w poprzednich latach

FOT. GRABARKA.PL



Do Chełma po „Zdrowe Życie”

W najbliższy weekend w Chełmie w ramach programu „Zdrowe Życie, rozstawiona zostanie Mobilna Strefa Zdrowia PZU

Na miejscu będzie można zadbać o swoje zdrowie i bezpłatnie skorzystać z wielu badań profilaktycznych. Strefa będzie znajdować się na parkingu naprzeciwko Chełmskiego Parku Wodnego.

- Serdecznie zapraszam mieszkańców Chełma i okolic w najbliższą sobotę oraz niedzielę zrobić coś dobrego dla swojego zdrowia i skorzystać z bezpłatnych badań i specjalistycznych konsultacji w ramach Mobilnej Strefy Zdrowia PZU. Chełm jest osiemnastym przystankiem dla Mobilnej Strefy Zdrowia. Tylko w pierwszych siedemnastu lokalizacjach wykonano już ponad 80 tysięcy usług, badań i konsultacji - mówi Ryszard Madziar, doradca Ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina.

Strefa będzie czynna w godzinach 10-19, z badań będzie można skorzystać po wcześniejszej rejestracji na miejscu.



W Mobilnej Strefie Zdrowia będzie dostępny cały szereg bezpłatnych konsultacji i badań lekarskich. Oprócz podstawowych badań, takich jak pomiar poziomu glukozy i cholesterolu czy pomiar ciśnienia krwi będzie można wykonać spirometrię i USG płuc, zapoznać się z profilaktyką powikłań powojennych konsultując wyniki badań z pulmonologiem czy też wykonać badanie mammograficzne.

- „Zdrowe Życie” to pierwszy ogólnopolski projekt poświęcony profilaktyce zdrowotnej, przygotowany we współpracy Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Aktywów Państwowych, Narodowego Funduszu Zdrowia, PZU oraz pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy i Małżonki Prezydenta, Agaty Kornhauser-Dudy - dodaje **RYSZARD MADZIAR.**

Pakt senacki ogłoszony

WYBORY 2023 Radni powiatowi z Janowa Lubelskiego i Białej Podlaskiej, były rektor-komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie, lekarz z Zamościa, prawnik z... Warszawy oraz senator z Chełma, który w ostatnich wyborach stratał z listy Prawa i Sprawiedliwości - to kandydaci paktu senackiego, którzy 15 października powalczą w województwie lubelskim o mandaty senatora z przedstawicielami Zjednoczonej Prawicy

W ramach porozumienia partii opozycyjnych w województwie lubelskim Koalicja Obywatelska w wyborach do Senatu wystawi dwóch kandydatów, Polska 2050, Nowa Lewica i PSL po jednym. Ostatni z kandydatów nie został ujęty w ogłoszonym w czwartek pakiecie senackim. W okręgu 18. obejmującym powiaty chełmski, krasnostawski, włodawski i miasto Chełm partie opozycyjne nie wystawiają kandydata. Tutaj w szranki z kandydatem Zjednoczonej Prawicy (najprawdopodobniej będzie to Zdzisław Szwed z PiS, wicemarszałek województwa lubelskiego) stanie obecny senator niezależny, profesor Józef Zajac, który przed laty startował z list PSL (obecnie ma jego poparcie), a ostatnio został wybrany do Senatu z listy PiS.

W Lublinie o Senat powalczą mecenas z Warszawy, Jacek Trela (Polska 2050). Znanego prawnika, który jeszcze do niedawna zasiadał w fotelu prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej czekać będzie niełatwe zadanie. Jego rywalami będą m.in. obecny wojewoda Lech Sprawka z PiS, a także wiceprzewodniczący Rady Miasta w Lublinie Marcin Nowak, który wystartuje z własnego komitetu wyborczego.

Pozostałymi kandydatami paktu senackiego będą w okręgu 14 Jan Rajchel, od 2016 r. profesor Uniwersytetu Przyrodniczo - Humanistycznego w Siedlcach, a wcześniej w latach 2007-2016 rektor-komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie.

W okręgu 15 obejmującym powiaty janowski, kraśnicki, lubelski, łęczyński i świdnicki kandydować będzie Stanisław Mazur, szef struktur Nowej Lewicy w powiecie janowskim, radny powiatowy. Będzie miał trudne zadanie w starciu z obecnym senatorem Grzegorzem Czelejem z PiS.

W okręgu 17 Biała Podlaska kandydatem opozycji został Marek Sulima z PSL, przedsiębiorca i radny powiatowy. Będzie się mierzył z senatorem Grzegorzem Biereckim z PiS.

W Zamościu o mandat senatora powalczą Marek Lipiec z Koalicji Obywatelskiej, lekarz ginekolog i położnik, przedsiębiorca i społecznik, prezes Stowarzyszenia Artystyczno-Sportowego „AS”

KANDYDACI PAKTU SENACKIEGO W WYBORACH DO SENATU RP W OKRĘGACH W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM:

14 Puławy (lubartowski, łukowski, opolski, puławski, rycki. Puławy) - Jan Rajchel (Koalicja Obywatelska)

15 Świdnik (janowski, kraśnicki, lubelski, łęczyński, świdnicki) - Stanisław Mazur (Nowa Lewica)

16 Lublin - Jacek Trela (Polska 2050)

17 Biała Podlaska (białski, parczewski, radzyński; miasto Biała Podlaska) - Marek Sulima (PSL)

18 Chełm (chełmski, krasnostawski, włodawski; miasto Chełm) - Józef Zajac (obecny senator, niezależny)

19 Zamość (biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski, zamojski; miasto Zamość) - Marek Lipiec (Koalicja Obywatelska)

Bogdanka mówi: dość oszczerstwom. Wcisło przepraszać nie zamierza

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Marta Wcisło w rozmowie z „Dziennikiem Wschodnim”: poinformowała, że przepraszać Bogdanki nie zamierza. Gdy mówiła, że wydobyte jest najmniejsze od 80 lat, przeżyła się, bo chodziło jej o lata 90-te. Dane dotyczące kondycji finansowej spółki zapowiedziała, że przedstawi podczas czwartkowych oświadczeń posłów, już po zakończeniu głosowań.

- 12 lipca 2022 roku wydobyte brutto wynosiło 46 tys. ton, a netto - czysty węgiel - 31 tys. ton. Rok później, 12 lipca 2023 r. było to odpowiednio 8749 i 2231 ton - przedstawiała nam

liczby dotyczące wydobywania, przygotowując się do kolejnego sejmowego wystąpienia.

Krótko odniosła się także do sytuacji finansowej spółki, opierając się na artykule z jednego portali internetowych, który informował, że Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska rekomenduje inwestorom sprzedaż akcji Bogdanki, obniżając przy tym cenę docelową akcji spółki o ponad 60 procent.

Tymczasem tuż po sejmowym wystąpieniu poseł Wcisło - LW Bogdanka zarzucała parlamentarzystce mówienie nieprawdy:

„Domagamy się przeprosin i natychmiastowego sprostowania fikcyjnych informacji, godzących w dobre imię



FOT. BOGDANKA / MATERIAŁY PRASOWE

wania fikcyjnych informacji, godzących w dobre imię

i renomę Spółki” - napisali przedstawiciele LW Bogdanka, jednocześnie informując, że zysk netto w mijającym półroczu był jednym z najwyższych w całej historii Spółki - podkreślono we wpisie, a także to, że Bogdanka realizuje założony na ten rok plan miku 3-4 ścian. „Wykonanie planu jest zdecydowanie wyższe niż to, co insynuuje Pani Poseł Marta Wcisło, a zaciśnięta ściana, o którą pytała Pani Poseł - pracuje i prowadzona jest na niej bieżąca eksploatacja węgla” - zaznaczyła spółka i dodała, że Bogdanka nie przechodzi pod NABE i miejsca pracy nie są zagrożone, a spółka zatrudnia sukcesywnie nowych pracowników.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska, e-mail: kasperska@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski tel. 697 770 361 e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Dział Miejski: Tomasz Maciuszczak Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl

Paweł Puzio Email: pawel.puzio@dziennikwschodni.pl Tel. 697 770 379

On-line sport: Krzysztof Basiński Email: krzysztof.basinski@dziennikwschodni.pl Tel. 691 770 009

Dział sportowy: Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch tel. 508 173 785 e-mail: radoslaw.szczec@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966, e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa



Bronimy polski przemysł

FELIETON Jednym z najważniejszych tematów, jakimi aktualnie zajmuje się Komisja Rozwoju Regionalnego w Parlamencie Europejskim, jest sprawozdanie dotyczące takiego przekształcenia funduszy strukturalnych, aby w znaczącym stopniu służyły wsparciu regionów szczególnie dotkniętych skutkami wprowadzania Europejskiego Zielonego Ładu, którego celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej w Unii do 2050 r.

To kluczowe kwestie również dla Polski, dlatego jako przedstawiciel Europejskiej Partii Ludowej uczestniczę w pracach nad tym dokumentem i wprowadziłem szereg poprawek służących ochronie osób zatrudnionych w branżach przemysłu o wysokim stopniu emisji CO₂.

Ważnym instrumentem wspierającym zmiany proekologiczne jest Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji finansujący programy restrukturyzacji regionów, których gospodarka opiera

się o przemysł węglowy czy motoryzacyjny. Pomoc kierowana jest m.in. na projekty: wdrażania "zielonych" technologii energetycznych, znaczącej redukcji emisji gazów cieplarnianych, regeneracji terenów przemysłowych oraz przekwalifikowanie pracowników.

Uważam, że należy kontynuować funkcjonowanie Funduszu również w kolejnych budżetach UE, bowiem musimy ochronić nasz potencjał, zwłaszcza na przykład w sektorze motoryzacyjnym.

To dziedzina, która wytwarza 8% polskiego PKB, zatrudnia ponad 400 tys. osób (3. miejsce w UE) i plasuje Polskę na 10. miejscu w świecie na liście największych eksporterów podzespołów. Dlatego jednym z moich postulatów jest ochrona miejsc pracy, a w przypadku, gdyby miało dojść do jakiegokolwiek ograniczenia w zatrudnieniu, pracownicy muszą otrzymać nowe źródło utrzymania i możliwość rozwoju kwalifikacji.

KRZYSZTOF HETMAN, POSEŁ PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

REKLAMA

Lider Innowacji na ostatniej prostej

Trwa siódma edycja Konkursu Lider Innowacji organizowanego corocznie przez Lubelską Agencję Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie. Przed nami ostatni etap konkursu – głosowanie, o którego wynikach zdecydują internauci. Dla nich także przewidziano nagrody. Głosowanie rozpocznie się 25 sierpnia 2023 r.

Konkurs organizowany jest już po raz siódmy, jednakże w tym roku przybrał on nieco inną formę niż dotychczas.

– W związku z zakończeniem Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, postanowiliśmy podsumować działania, podjęte zarówno przez beneficjentów, jak i przez nas jako Instytucję Pośredniczącą – wyjaśnia dyrektor LAWPU Marek Neckier.

– Co więcej, w tej edycji konkursu wybierzemy Lidera Innowacji spośród firm, które były laureatami w latach poprzednich. Można powiedzieć, że wybierzemy Lidera wśród liderów.

Nominacje

Kapituła konkursu pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego Pana Jarosława Stawiarskiego, w pierwszym etapie wyłoniła finałową dwunastkę firm nominowanych do tytułu. W czterech konkursowych kategoriach ubiegają się o niego:

I. Biogospodarka:

- Antex II sp. z o.o.,
- Aqua East Polska Sp. z o.o.,
- Mirosław Momot Warsztat Samochodowy „Momo”.

II. Medycyna i zdrowie:

- Pro-Project Group sp. z o.o.,
- Obst S.A.,
- Medical Inventi S.A.

III. Informatyka i Automatyka:

- Stal-Bud Wiesław Nastaj,
- P.H.M. Polcomm Dariusz Kozak,
- Bitstream sp. z o.o.

IV. Energetyka niskoemisyjna:

- Spomasz Zamość S.A.,
- Henryk Kaproń „Zagroda Roztocze”,
- Szumy Park Hotel & Restaurant.

Głosowanie

Spośród nominowanych przedsiębiorstw wybrany zostanie Lider Innowacji w każdej z powyższych kategorii. Internauci będą mogli również przyznać wyróżnienie.

Głosować będzie można od 25 sierpnia br. Tego dnia na stronach internetowych: www.rpo.lubelskie.pl,

www.funduszeue.lubelskie.pl oraz w mediach społecznościowych: <https://www.facebook.com/LubelskaAgencjaWspieraniaPrzedsiębiorczosci> ukażą się wszystkie informacje związane z głosowaniem, w tym materiały filmowe prezentujące poszczególne przedsiębiorstwa. Warto zapamiętać, że głosowanie potrwa tylko do 30 sierpnia br.

Ogłoszenie wyników głosowania nastąpi 7 września br. podczas Lubelskiej Gali Przedsiębiorczości.

Na głosujących czekają atrakcyjne nagrody: wejściówki do Magicznych Ogrodów, Zoo w Zamościu oraz do Zoom Natury w Janowie Lubelskim.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Upały, a udary słoneczne. O czym trzeba pamiętać?

Termometry w Lublinie pokazują ponad 30 stopni. W takie dni warto pamiętać, że oprócz zdrowotnych korzyści promieni słonecznych istnieje również ryzyko udarów



Udar następuje w momencie, gdy ciało się przegrzeje do tego stopnia, że nie jest samo w stanie obniżyć temperatury. Ważne jest, aby umiejętnie rozpoznać objawy udaru ciepłego i reagować.

Może pojawić się on u każdego, jednak najczęściej dotyczy osoby powyżej 65 roku życia, małe dzieci i niemowlęta, osoby z przewlekłymi chorobami, uprawiające sport czy pracujące na zewnątrz.

Wysoka temperatura może zaszkodzić zwłaszcza, gdy przebywamy w gorących i wilgotnych pomieszczeniach bez przewiewu, na zewnątrz podczas upałów bez schronienia z długą ekspozycją na słońcu oraz gdy bierzemy gorące kąpiele wodne czy parowe.

Jakie są objawy udaru ciepłego?

Najczęściej obserwowane są: wysoka temperatura ciała, bóle i zawroty głowy, problemy z żołądkiem postaci nudności i wymiotów, zaburzenia świadomości i widzenia, skurcze mięśni, szybkie bicie serca i płytki oddech, a także nawet utrata przytomności.

Co zrobić gdy widzimy osobę z oznakami udaru słonecznego?

Przede wszystkim trzeba zaprowadzić lub przenieść osobę do chłodnego, zacienionego miejsca. Następnie należy zdjąć ubranie wierzchnie i starać się obniżyć temperaturę ciała zimnymi okładami. Jeśli poszko-

dowany jest przytomny należy podawać mu duże ilości chłodnych płynów, ale w małych porcjach, przy czym stale należy kontrolować oddech i stan przytomności. Trzeba również zwracać uwagę na temperaturę ciała, a jeśli ta znów się podniesie, należy powtarzać chłodzenie. W razie braku poprawy i reakcji na te czynności należy wezwać pomoc medyczną.

Jest dużo rzeczy, które możemy zrobić, żeby chronić się przed udarem.

Ważne jest, aby w upalne dni ograniczać przebywanie na pełnym słońcu, zwłaszcza wysiłek fizyczny na dworze i jeśli to możliwe, lepiej pozostać na ten czas w domu. Jeśli jednak nie mamy takiej możliwości, trzeba pamiętać o nawadnianiu się oraz stosowaniu kremów z filtrem i noszeniu nakryć głowy oraz lekkiego, przewiewnego ubrania. Kolejną rzeczą jest spożywanie lekkich, regularnych posiłków oraz ograniczenie spożywania alkoholu, który odwadnia organizm. Pamiętajmy również, aby pod żadnym pozorem nie pozostawiać dzieci i zwierząt w aucie, ponieważ te na pełnym słońcu nagrzewają się do temperatury zagrażających życiu.

Te proste i podstawowe zasady mogą nas uchronić przed udarem słonecznym. Pamiętajmy o tych zaleceniach i korzystajmy z letnich dni w sposób odpowiedzialny.

ŹRÓDŁO PORADNIK NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA. OPRAC. KAZ



W upalne dni najlepszy jest pobyt np. na Słonecznym Wrotkowie, a jak nie – to chociaż kurtyna wodna

FOT. DW, KN



Szanownemu Prezydentowi
Miasta Puław
Panu

Pawłowi Majowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Przedsiębiorstwa „Nieruchomości Puławskie” Sp. z o.o.



n328

Rodzinie

Pana

Krzysztofa Matysiaka

wieloletniego członka Rady Nadzorczej

najszczerze wyrazy współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci

składa Zarząd oraz Rada Nadzorcza
Spółdzielni Mieszkaniowej „Rudnik” w Lublinie.



n329

Łączna kusila turystów w Lublinie



Wczoraj na deptaku i w Lubelskim Ośrodku Informacji Turystycznej rozpoczął się pro-

jekt #PoznajLubelskie – Powiat Łęczyński. Przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Łęcznej reklamowali „nieoczywiste, lecz niezwykle

atrakcyjne obszary swoich okolic. Były warsztaty, konkursy, gry, a także pokazy w strojach z epoki zrealizowane przez Stowarzyszenie Cho-

ragiew Zamku w Zawieprzycach, opowiadanie legend i wiele, wiele innych atrakcji, spotkań z ciekawymi ludźmi, itp. Lublinian i turystów

przyjeżdżnych kusono też przepyszными daniami z rejonu Łęcznej przygotowanymi przez Koło Gospodyń Wiejskich z Zakrzowa.

Skrajnie niebezpieczne ładowanie smartfonów

Ladowanie smartfona przy pomocy publicznych portów USB jest bardzo wygodne, ale skrajnie niebezpieczne. Wystarczy bowiem 80 sekund takiego podłączenia do zainfekowanego „gniazdka”, aby dane z telefonu trafiły w ręce hakerów.

I nie ma znaczenia to, że jesteśmy na wakacjach w dalekim kraju. Dane osobowe, to towar, którym przestępcy handlują. Prędzej czy później kupią je polscy hakerzy i wykorzystają.

Gdy jesteśmy na wakacjach, naszego telefonu używamy często. Jednocześnie rozkładujemy baterię, a przecież bez smartfona czujemy się jak bez ręki. Aby ją doładować korzystamy więc z portów USB, które pojawiły się w wielu miejscach publicznych. To wygodne, bo nie trzeba nosić ze sobą powerbanka, ale skrajnie niebezpieczne. Wystarczy bowiem 80 sekund takiego ładowania, a nasze dane z telefonu mogą trafić w ręce hakerów. **TO WSZYSTKO ZA SPRAWĄ JUICE JACKING.**

Tym terminem określa się zainfekowania gniazda USB specjalnym złośliwym programem. Kable, po podłączeniu do takiego portu są w stanie przesyłać nie tylko prąd, ale również i dane, w tym aplikacje i wirusy. Komunikacja działa w obydwie strony. Dane z naszego telefonu mogą trafić bezpośrednio do gniazda, po czym przejmują je hakerzy. Ale też nasze urządzenie może zostać zainfekowane. Wtedy nasz telefon będzie sam wysyłał dane do cyberprzestępców.

Jak wskazuje U.S. Army Cyber Command (specjalna jednostka Armii Stanów Zjednoczonych zajmująca się cyberbezpieczeństwem), ten sposób hakerów wrócił do łask. Dużo wcześniej był on bardzo popularny wśród przestępców, jednak bardzo szybko z niego zrezygnowali, gdyż wymagał przenośnych nośników danych, z których ludzie zrezygnowali na rzecz chmury. W ostatnich latach pojawiła się zupełnie nowa możliwość. Mowa tutaj o publicznych portach USB, które dostępne są w miejscach takich jak lotniska, restauracje, pociągi i autobusy czy nawet ławki w parkach. Wszystko to, aby ułatwić ludziom używanie telefonów. W końcu właśnie dzięki temu będą mogli naładować baterię swojego smartfona i dalej z niego korzystać.

Nazwa tej metody wykradania danych pochodzi od amerykańskiego zwrotu, które tłumacząc dosłownie oznaczaloby wyciskanie soku. „Juice” ma jednak w tym przypadku zupełnie inne znaczenie, to potoczna nazwa prądu elektrycznego, który płynie z portu USB, przez kabel, aż do naszego telefonu. Przestępcy nie tyle wyciskają sok, ile wciskają tą drogą wirusy do naszego smartfona, albo próbują pozyskać od nas dane.

Czy gniazdko elektryczne też są niebezpieczne?

Ekspert od cyberbezpieczeństwa radza, żeby nosić ze sobą własny kabel USB oraz ładowarkę. W razie potrzeby naładowania baterii telefonu, możemy podłączyć całość do

gniazdka elektrycznego, które służy wyłącznie do przesyłania prądu. – Lepiej zachować wzmoczoną ostrożność. Wiele osób swoje urządzenia traktuje jako portfele. Podłączona karta płatnicza, login do aplikacji mObywatel czy też zachowane hasło do logowania się do Internetowego Konta Pacjenta. We wszystkich tych miejscach znajdują się nasze dane, w tym PESEL. Każdy smartfon zbiera również dane o lokalizacji czy również informacje zakupowe. Nasz numer telefonu i adres e-mail to również cenne dane dla cyberprzestępców, ponieważ w ten sposób mogą się z nami kontaktować i wysyłać maile czy SMS-y podszywając się pod firmę bądź instytucję – ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Jak bezpiecznie ładować telefon? Po podłączeniu urządzenia, nie pozwalając na przesyłanie danych. Gdy tylko jest to możliwe, użyć weryfikacji dwuetapowej oraz danych biometrycznych do logowania. Zawsze aktualizować swoje oprogramowanie do najnowszej wersji.

Środki bezpieczeństwa trzeba stosować na całym świecie, nie tylko w naszym kraju. Dane osobowe nie muszą służyć bezpośrednio osobie, która je pozyskuje. To towar, który można sprzedać. Nasz PESEL, imię i nazwisko czy numer telefonu mogą zostać skradzione zagranicą i sprzedane polskiemu przestępcy, który użyje ich na przykład do wyłudzenia na nasze konto kredytu bądź pożyczki.

AGNIESZKA SŁUŻEWSKA

Wstrzymaj się z zawarciem ugody

Wielu ludzi wciąż nie zdaje sobie sprawy z tego, że w przypadku błędów lekarskich przysługuje im finansowa rekompensata. Co więcej, dzięki interwencji Powszechnego Zakładu Odszkodowań 63-letnia pani Jadwiga wywalczyła znacznie większe pieniądze niż początkowo oferował jej ubezpieczyciel

Mieszkająca na wsi emerytka mogła mówić o sporym pechu. Wystarczyła chwila nieuwagi podczas wieszania firanki, by tak nieszczęśliwie upaść żeby złamać sobie kość łokciową lewej ręki. W szpitalu, do którego pojechała wraz z córką, lekarz nie poświęcił jej jednak zbyt wiele czasu – stwierdził po prostu, że kończyna jest złamana i wsadził ją w gips. Niestety, po powrocie do domu pani Jadwiga cały czas skarżyła się na dotkliwy ból. Nie tylko musiała brać łagodzące go leki, ale i nie była w stanie samodzielnie się umyć, ubrać czy nawet ukroić kromki chleba. Na szczęście mogła w tym trudnym czasie liczyć na pomoc mieszkającej z nią córki.

Przy zdjęciu gipsu lekarz nie uznał za konieczne wykonanie kolejnego prześwietlenia rentgenowskiego. Ból jednak wciąż nie ustępował, wobec czego niezbędna była wkrótce kolejna wizyta w szpitalu. Lekarz nie krył swojego zaskoczenia gdy pani Jadwiga pokazała mu, że gdy opiera się ręką o biurko, to jej kość odstaje w łokciu. Dopiero wówczas kobieta została potraktowana

tak jak być powinna od samego początku. Okazało się, że diagnoza nie była pomyślna – rentgen wykazał poważne złamanie, kości nie były zespolone, oblały się okostną i nie mogły się już prawidłowo zrosnąć. Lekarz popełnił przy tym klasyczny błąd w sztuce – zamiast złożyć kości ręki, założył gips, przez co „skazał” emerytkę na temblak i chodzenie w nim do końca życia. Podobną opinię w tej sprawie wydała inna placówka medyczna. Ostatecznie pani Jadwiga trafiła jednak do szpitala, który podjął się operacji ręki celem zrobienia tzw. stawu rzekomego. I choć zakończyła się ona powodzeniem, emerytka nigdy nie odzyska już pełni sprawności fizycznej. Kobieta nie może dziś ani jeździć na rowerze, ani używać ręki do dzwignia czy zwykłych prac domowych.

W trakcie trwania leczenia córka emerytki skontaktowała się z Powszechnym Zakładem Odszkodowań. Po analizie sprawy adwokat podjął się jej prowadzenia na własny koszt (Zakład, co do zasady, pobiera wynagrodzenie jedynie od wygranych spraw). Bardzo szybko wyszło na jaw, że była to decyzja słuszna. Firma ubezpieczenio-

wa przyjęła odpowiedzialność za to co się stało, ale jedynie do poziomu siedmiu tysięcy złotych, które zostały wypłacone. Następnie oferowała jeszcze trzy tysiące złotych w zamian za zawarcie ugody i zrzeczenie się dochodzenia roszczeń w przyszłości. Była to jednak kwota zdecydowanie poniżej oczekiwań i nie mogło być na nią zgody. Wobec braku zawarcia ugody mecenas wystąpiła z pozwem do sądu przeciwko ubezpieczycielowi, a po około dwóch latach, po powołaniu biegłego lekarza, zapadł w tej sprawie wyrok. Sąd zasądził na rzecz pani Jadwigi łączną kwotę niemal 30 tysięcy złotych odszkodowania/zadośćuczynienia.

Powyższy przykład pokazuje dobitnie, że najczęściej nie warto jest podpisywać ugody bez konsultacji z fachowcami, bo zwykle stanowi ona trzy czy nawet pięciokrotnie mniejszą wysokość odszkodowania, które można by uzyskać w sądzie. Prawie we wszystkich przypadkach dobrze jest więc trochę poczekać na wyrok i otrzymać faktycznie należną nam kwotę.

Powszechny Zakład Odszkodowań
tel. 81 446-79-80

Nie wytną drzew pod rozbudowę basenów

PLANY W sezonie letnim, zwłaszcza w trakcie gorących weekendów, puławski Park Wodny niemal pęka w szwach. Czy jest szansa na jego rozbudowę? Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji rozważa pewne zmiany, ale na przestrzenną rewolucję raczej się nie zanoszą

Radosław Szczech

Puławski aquapark po względem liczby gości w przeliczeniu na metr kwadratowy, należy do najbardziej obleganych miejsc tego typu w całym województwie. Problem widać zwłaszcza w trakcie upalnych weekendów oraz tych sezonów, w których zamknięty pozostaje ośrodek Zakładów Azotowych na os. Wólka Profecka.

Biorąc pod uwagę ilość odwiedzających obiekt przy ul. Hauke-Bosaka coraz wyraźniej widać potrzebę jego znacznego powiększenia, w tym budowy nowych niecek basenów, nawet kosztem istniejącego placu zabaw.

Niestety, na razie o rozbudowie mówi się niewiele. Pojawiają się za to sugestie mówiące o planach budowy nowych brodzików dla dzieci w ramach nowego, wodnego placu zabaw. Ten ostatni miałby zastąpić stary, tradycyjny plac z zabawkami.

Jak przyznaje Andrzej Śliwa, dy-



rektor ośrodka sportu, przeprowadzono już w tej sprawie wstępne rozmowy z lubelską firmą Florexpól Bis, wykonawcą puławskiego Parku Wodnego. Konsultacje te odbyły się bezpłatnie, a miasto otrzymało po-

gładowe wizualizacje nowych atrakcji.

Sprawą zainteresował się radny Kamil Zięcina, który złożył w tej sprawie interpelację. Z udzielonej przez prezydenta odpowiedzi wy-

nika, że trwa szacowanie kosztów wykonania projektu wodnego placu zabaw oraz możliwości sfinansowania tego zadania ze środków zewnętrznych. Zdaniem prezydenta Pawła Maja, sama dokumentacja

Puławski Park Wodny w trakcie sezonu należy do najbardziej obleganych miejsc tego rodzaju na Lubelszczyźnie. Jego rozbudowę utrudnia ograniczona ilość terenu wokół, jakim dysponuje miasto

FOT. PUŁAWOAKTYWNI/FB

to koszt ok. 80 tys. zł. Wykonanie nowych zabawek miałoby potrwać kilka miesięcy.

Niestety, na poważniejsze zmiany w Parku Wodnym się nie zanoszą. - Ze względu na ograniczony teren, którym dysponuje miasto, nie przewiduje się znacznego powiększenia obiektu i wycinki lasu - podkreśla Maj.

Osobnym problemem są niewystarczające możliwości przerobowe istniejącej filtrowni, czyli stacji uzdatniania wody. Zdaniem dyrektora MOSiR-u każdy dodatkowy brodzik lub niecka będzie wymagała modernizacji tych urządzeń lub budowy nowych. - Inaczej nie uda nam się wybudować niczego nowego - podpowiada Andrzej Śliwa.

Spadek w rankingu

ZESTAWIENIE Stolica powiatu puławskiego w najnowszym rankingu „bogactwo samorządów” zaliczyła wyraźny spadek z 23. na 48. miejsce w Polsce. Mimo to, Puławy nadal mogą cieszyć się najwyższym dochodem na osobę wśród wszystkich miast powiatowych województwa lubelskiego

Radosław Szczech

Ranking zamożności co roku na podstawie finansowych wskaźników, jak dochody własne gminy w przeliczeniu na jednego mieszkańca, przygotowuje ogólnopolskie pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota”.

W ostatniej edycji zestawienia najbogatszym miastem wojewódzkim jest Warszawa (9,2 tys. zł na mieszkańca). Wśród miast grodzkich prowadzi Sopot (9,6 tys. zł), listę powiatowych otwierają Polkowice (9,7 tys. zł), a na czele miast mniejszych znalazła się Łeba (22,9 tys. zł). Najbogatszą gminą wiejską pozostaje natomiast Kleszczów w województwie łódzkim (29,4 tys. zł). Na Lubelszczyźnie najbogatszą gminą nadal jest Puchaczów w powiecie łęczyńskim (7,6 tys. zł), gdzie prosperuje kopalnia



Miasto Puławy w ostatnich latach cierpi z powodu gorszej kondycji finansowej, co przekłada się na miejsca w ogólnopolskich rankingach

FOT. C. JANISZ/FB

węgla kamiennego Bogdanka.

W powiecie puławskim palmę pierwszeństwa straciło miasto Puławy, które w nowej edycji rankingu znalazło się dopiero na miejscu

trzecim. Stolica powiatu z wynikiem nieco ponad 4,62 tys. zł na mieszkańca została wyprzedzona przez nowego lidera - Kazimierz Dolny (4,77 tys. zł) oraz gminę Baranów (4,71 tys. zł). Osiągnięty

wynik przełożył się także na ranking ogólnopolski. Jeszcze kilka lat temu rozwinięte przemysłowo miasto regularnie meldowało się w pierwszej dwudziestce w kraju, a razem zostało sklasyfikowane na odległej pozycji numer 48.

Mimo to, Puławy pozostają najbogatszym miastem powiatowym na Lubelszczyźnie. Kolejny na liście Tomasz Lubelski (4,18 tys. zł) znalazł się dopiero na 109. miejscu w Polsce. Na osobnych listach sklasyfikowano miasta grodzkie, jak trzynasty w kraju Zamość (6,36 tys. zł) oraz wojewódzkie. Wśród tych ostatnich Lublin (6,08 tys. zł) dopiero na miejscu piętnastym. Znacznie lepiej wypadło województwo lubelskie jako całość. Zajęło wysokie, piąte miejsce.

Autorzy rankingu porównali również zamoż-

ność poszczególnych powiatów. Liderem jest złuchowski (2036 zł). Powiat puławski z dochodem niemal 1200 zł na osobę znalazł się na miejscu nr 108. w Polsce. To piąty, najwyższy wynik na Lubelszczyźnie - za włodawskim, krasnostawskim, janowskim i ryckim.

„BOGACTWO SAMORZĄDÓW” W POWIECIE PUŁAWSKIM

Dochody własne gmin w przeliczeniu na mieszkańca według cytowanego opracowania.

1. Kazimierz Dolny - 4 777 zł ↑
2. Baranów - 4 710 zł ↑
3. m. Puławy - 4 621 zł ↓
4. Markuszów - 4 612 zł ↑
5. Wąwolnica - 4 551 zł ↑
6. Żyrzyn - 4 476 zł ↑
7. Janowiec - 4 366 zł ↑
8. Nałęczów - 4 282 zł ↑
9. Końskowola - 4 142 zł ↑
10. gm. Puławy - 4 021 zł ↓
11. Kurów - 3 985 zł ↓

Przed nami dożynkowy weekend

ROZRYWKA W najbliższą sobotę na dożynki zaprasza Baranów. W niedzielę na święcie plonów będzie bawił się Żyrzyn i Markuszów. O rockowo-folkowe brzmienie zadba zespół Piersi, który zobaczymy w parku nad żyryńskim stawem. Za tydzień - zabawa z De Mono.

W sobotę, 19 sierpnia, gminne dożynki odbędą się w Baranowie. Na placu przy ul. Puławskiej po mszy o godz. 13 i ceremoniale podzielenia chleba, część artystyczną rozpoczyna zespół ludowe, jak «Czołnowianki» i «Koziołki». Po godz. 18 przed publicznością wystąpią młodzi artyści z Gminnego Centrum Kultury oraz Gabriel Mesiano. Imprezę zakończy zaplanowany na godz. 19 koncert zespołu śpiewaczego «Wolawianki» z Woli Czołnowskiej.

W niedzielę dożynki zaplanowano w Żyrzynie. Impreza odbędzie się w parku nad stawem. Część oficjalna powinna rozpocząć się o godz. 17. W ramach pasma ludowego na scenie zobaczymy gospodynię z «Zagrodzkiej Nuty», KGW z Kořmina i Żyrzyna oraz «Strażaków Razem». O godz. 19 występ gwiazdy wieczoru - zespołu Piersi, znanego z takich utworów jak «Chodź tu miła», «Bałkanica» czy «Maryna».

Tego samego dnia na dożynki gminno-parafialne do wioski Bobowska zapraszają władze Markuszowa. Po mszy za zbiory, ok. godz. 13 zacznie się obrzęd dzielenia chleba i prezentacja wieńców. Przed publicznością wystąpią m.in. «Słowianki», «Kalina» i «Lubartowiaczy». Od godz. 19 do tańca będzie zagrzewał zespół Paracas.

Za tydzień, 27 sierpnia dożynki powiatowe. W Janowcu, w parku przed zamkiem, zagra De Mono. (RS)



Modlitwa, integracja i koncerty

GARBÓW Blisko 900 osób bierze udział w corocznym Spotkaniu Młodych Archidiecezji Lubelskiej. Jak podkreślają uczestnicy, jest to doskonała okazja do spojrzenia na wiarę, zatrzymania się, poszukania energii na nowy rok szkolny, posłuchania świadectw oraz integracji

Katarzyna Nastaj

Tegoroczna 11. edycja odbywa się pod hasłem Echo Serca. SMAL to rekolekcje, „współczesny event chrześcijański”. Młodzi ludzie mogą na nim doświadczyć żywego Boga, radości kościoła, wspólnej integracji, czy wziąć udział w warsztatach.

- Pragniemy, aby nasze serce biło na wzór serca Je-

zusa Chrystusa. Wiadomo, że arytmie, czyli zaburzenia bicia, powoduje grzech, nad którym będziemy się pochylali. Skupimy się nad tym co nas wewnętrznie rozważa, co powoduje trudności. Młodzi ludzie mierzą się z wieloma trudnościami, stają nad przepaścią, doświadczają mroku i grzechu, tu mogą znaleźć drogę i pochylić się nad różnymi rzeczywistościami - mówił ks. Emil

Mazur, dyrektor Spotkania Młodych Archidiecezji Lubelskiej.

Piotr przyjechał z Lublina, w spotkaniu młodych bierze udział wraz z grupą przyjaciół.

- Uwielbiam to miejsce, atmosferę, tą więź z Bogiem i ludźmi. Jesteśmy tu równi, jest czas na modlitwę, na zebranie myśli, na zastanowienie się nad celami w życiu. Tu poznałem moją dziew-

czynę. Wyznajemy podobne wartości, kochamy się i dzielimy się tą miłością z Panem Bogiem - mówił uczestnik.

Podczas wydarzenia uczestnicy mogą uczestniczyć w warsztatach dotyczących własnej wartości, asertywności, jak radzić sobie z hejtem czy rozmawiać pokoleniowo.

- Jestem tu drugi raz, SMAL jest dla mnie formą przygotowania przed szko-

łą. Znajduję tu wiele odpowiedzi na nurtujące mnie pytania. Modląc się, bawiąc odnajduje Boga, ale i samą siebie - mówi Alicja.

- Nie trzeba dużo by młodzi ludzie tryskali radością. Taką prosto z serca, pozbawioną interesowności. Cieszą się, że są razem. Bawią się, tańczą, odkrywają ją i się nią dzielą. To jest klucz do duchowości młodego człowieka. Życie smakuje, kiedy

naznaczone jest pokojem, radością i jest w zasięgu młodych ludzi - mówił z kolei do młodych lubelski biskup pomocniczy ks. biskup Adam Bab.

W trakcie pięciodniowego wydarzenia młodzi będą mogli także posłuchać koncertów. Na scenie wystąpią m.in. dziecięcy zespół Małe TGD i reprezentujący nurt tzw. chrześcijańskiego rapu raper TAU.

P R O M O C J A

A2 w Lubelskiem nabiera rozpędu

BIAŁA PODLASKA W końcu Intercor może wchodzić z ciężkim sprzętem na budowę autostrady A2. Firma dostała już zezwolenie od wojewody mazowieckiego. Zajmie się 12-kilometrowym odcinkiem pomiędzy węzłem Łukowisko a miejscowością Swory w powiecie białym

Ewelina Burda

To był ostatni fragment 63-kilometrowej trasy A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej, który czekał na zielone światło. Pozostałe trzy są już w budowie.

- W ramach inwestycji powstanie jezdnia autostrady wraz z rowami drogowymi o długości ponad 12 kilometrów. Przebudowane będą też drogi lokalne i poprzeczne oraz wybudowane zostaną dodatkowe jezdnie umożliwiające połączenie z istniejącą siecią dróg - wymienia Małgorzata Tarnowska, specjalista z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Ten odcinek przebiega częściowo przez województwo mazowieckie i lubelskie.

Za budowę odpowiada firma Intercor, która swoje prace wyceniła na 370 mln zł. Harmonogram zakłada zakończenie inwestycji w grudniu 2024 roku. Ale to

się może zmienić ze względu na długotrwałe procedury wydawania pozwoleń (tzw. ZRID). - Jak dotąd terminy umowne nie uległy zmianie, czyli nie zostały podpisane aneksy. Ale w procedowaniu są rozstrzygnięcia wykonawców - tłumaczy Tarnowska. Oczekują oni wydłużenia czasu lub dodatkowych pieniędzy. - Zatem terminy mogą zostać przesunięte w sytuacjach, gdy wykonawca uzasadni, że w czasie realizacji nastąpiły okoliczności, na które nie miał wpływu, a uniemożliwiły prowadzenie robót - zaznacza specjalista z GDDKiA.

Rozpoczęcie prac oznacza również, że właściciele nieruchomości przejętych pod budowę autostrady mogą spodziewać się procedur związanych z wypłatą od wysokości zajmuje się wojewoda. Decyzje podejmuje na podstawie wyceny sporządzonej przez rzeczoznawcę,

a ten z kolei wycenia grunty lub nieruchomości na podstawie protokołu z oględzin geodety. Na końcu pieniądze wypłaca GDDKiA. W województwie lubelskim pod budowę autostrady wywłaszczonych ma być ponad 1600 działek.

Obecnie, najbardziej zaawansowane są prace na odcinku A2 w okolicach Białej Podlaskiej (ponad 57 proc. zaawansowania). Za te 14 kilometrów odpowiada firma Polaqua, która w terenie z ciężkim sprzętem była już jesienią zeszłego roku. - Na tym fragmencie budowane są warstwy konstrukcji drogi. Trwają też prace przy budowie obiektów inżynierskich. Powstają też miejsca obsługi podróżnych - precyzuje Tarnowska.

Natomiast, ostatni odcinek A2, z Białej Podlaskiej to granicy z Białorusią oczekuje na decyzję ZRID u wojewody lubelskiego.

Spotkaj się z nami
nad jeziorami

Zapraszamy
od 11.00
na gry
i zabawy
z nagrodami

dziennik
WSCHODNI



Akademia uczy i bawi



Naukowe atrakcje potrafią rozbudzić wyobraźnię i zaciekać



FOT. AKADEMIA ZAMOJSKA

Pierwszy naukowy piknik realizowany przez Akademię Zamojską wraz z partnerami z Laboratoriów Przyszłości, Centrum Nauki Kopernik i Głównego Urzędu Miar już się odbył. Ale to dopiero początek.

Cykl „Akademia Zamojska dla

nauki” ruszył w zeszły weekend w Opolu Lubelskim. W tę niedzielę czas na Zamość, a później jeszcze kilka innych miejscowości w województwie.

– Ideą przedsięwzięcia jest promocja nauki i rozbudzenie pasji do poznawania różnych dziedzin wie-

dzy, zarówno nauk ścisłych, przyrodniczych, technicznych, jak również nauk humanistycznych i społecznych – wyjaśnia dr hab. Paweł Skrzydlewski, rektor uczelni.

W programie są m.in. eksperymenty, gry, zabawy i pokazy, np. robota humanoidalnego, ale również

fizyczne i chemiczne. Pasjonaci nowych technologii mogą poznać maszyny i urządzenia z nowoczesnych laboratoriów oraz pracowni zamojskiej uczelni. W programie również nauka udzielania pierwszej pomocy oraz resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Najbliższe spotkanie z nauką już niedzielę na Rynku Wielkim w Zamościu (od godz. 10), a później, w kolejnych weekendach aż do 2 października przyjdzie czas na Janów Lubelski, Hrubieszów, Świdnik, Poniatową, Ostrów Lubelski, Kazimierz Dolny i Bełżyce.

OPRAC. AK

ZDJĘCIA CZYTELNIKÓW

Królowie grzybobrania

PROSTO Z LASU Borowiki, podgrzybki, maślaki... Sezon grzybowy w pełni. I tak, jak w lasach mamy prawdziwy wysyp grzybów, tak nasi Czytelnicy zasypali nas

zdjęciami swoich zbiorów. Życzymy udanych grzybobrań i przypominamy, by w ich trakcie pamiętać o zbieraniu tylko tych okazów, których jesteście pewni.



FOT. NADESZANE

Blżej nowej obwodnicy

ZAMOŚĆ Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) jest już u wojewody. Jego pozytywne rozpatrzenie pozwoli zbliżyć się do rozpoczęcia prac budowlanych odcinka drogi S17 będącego obwodnicą miasta



Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to prace przy budowie ekspresówki mogłyby ruszyć w pierwszej połowie przyszłego roku

FOT. GDDKiA LUBLIN

Anna Szewc

Umowa z wykonawcą tej inwestycji została podpisana w październiku 2022 roku. Liczący 12,5 kilometra odcinek biegnący na południe od Zamościa ma budować firma Budimex, która w przetargu zobowiązała się wykonać to zadanie w ciągu 36 miesięcy za ok. 440,6 mln zł.

– Wydana przez wojewodę decyzja określi granice terenu przewidzianego do przejęcia pod budowę drogi i umożliwi rozpoczęcie procedury odszkodowawczej za przejmowane na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości – podaje w komunikacie lubelski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Postępowanie administracyjne ma prowadzić wojewoda i to powołany przez niego rzeczoznawca oszacuje wartość nieruchomości, zaś GDDKiA na tej podstawie wypłaci odszkodowanie.

Dopiero po tym drogowcy przystąpią do prac przy właściwej budowie. Plan jest taki, by nastąpiło to w pierwszej połowie przyszłego roku.

Przypomnijmy, że południowa obwodnica Zamościa ma rozpoczynać się węzłem Zamość Wschód, wybudowanym na przecięciu z drogą krajową nr 74, w okolicach podzamojskiego Jarosławca. Dalej trasa ma iść na wschód od

obecnej krajowej 17, omijać Barchaczów i Łabunie, a zakończyć węzłem Zamość Południe w okolicach Wólki Łabuńskiej na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do Tyszowiec.

– Zakres inwestycji obejmuje budowę drogi ekspresowej o przekroju dwujezdniowym. Wybudowane zostaną także obiekty inżynierskie i drogi do obsługi ruchu lokalnego. Droga zostanie wyposażona w urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz ochrony środowiska. Przebudowane i rozbudowane zostaną kolidujące drogi poprzeczne, a także infrastruktura techniczna oraz cieki i urządzenia melioracyjne. Planowane są m.in. dwa węzły drogowe, most oraz dziewięć wiaduktów – podaje w komunikacie GDDKiA.

Mandat radnego zamienia na dyrektorski fotel

BIAŁA PODLASKA Zgodnie z zapowiedzią, Rafał Wliżło zrezygnował z mandatu radnego. Od 1 września będzie dyrektorem szkoły. Wiadomo, kto zajmie jego miejsce w Radzie Miasta

Ewelina Burda

W lipcu bialski samorząd przeprowadził konkursy oświatowe. Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 4, czyli m.in. popularnym „Staszicem” pokieruje Rafał Wliżło. To miejski radny klubu Koalicji Obywatelskiej, na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego w tej szkole. Zastąpi na tym stanowisku odchodzącą na emeryturę Aleksandrę Dopieralę. Przepisy nie pozwalają jednak na łączenie tych dwóch funkcji.

– 14 sierpnia złożyłem rezygnację z pełnienia mandatu radnego – potwierdza Rafał Wliżło.

– Praca w radzie była dla mnie wielkim zaszczytem i nobilitacją. Zawsze starałem się wsłuchiwać w głos mieszkańców i podejmować wszelkie działania w kierunku rozwoju naszego miasta – podkreśla i przypomina, że przez te kilka lat nie opuścił żadnego posiedzenia.

– Nadal będę kibicował wszystkim nowym inwestycjom w Białej Podlaskiej – deklaruje.



Rafał Wliżło

ARCHIWUM PRYWATNE

Komisarz wyborczy jeszcze nie wydał stosownego postanowienia w tej sprawie. A takie musi się ukazać, by mandat objął nowy radny.

– Jak wszystkie procedury się uprawomocnią, to przyjmę mandat – zapowiada Wacław Zemke, na którego w 2018 roku zgłaszało 170 wyborców. Ale na razie nie ujawnia, czy pozostanie w klubie KO. Tajemnicą bowiem nie jest, że Zemke już od kilku lat sympatyzuje z klubem Biała Samorządowa. Daje temu wyraz nie tylko na facebookowym profilu stowarzyszenia, ale również pokazując się publicznie z członkami BS. Choćby ostatnio w ich towarzystwie składał wieniec podczas uroczystości 79. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego.

Jeśli ostatecznie wstąpi on do klubu Białej Samorządowej, to będzie on liczył czterech radnych. A jednocześnie, skład KO skruszy się do dziewięciu reprezentantów. Z kolei Zjednoczona Prawica ma teraz 7 swoich przedstawicieli. Niedawno straciła większość, bo Adam Chodziński, Ryszard Więcierzewski oraz Anna Korolczuk opuścili jej szeregi. Wkrótce zamierzają założyć własny klub.

Duże zainteresowanie „Moją Wodą”

LUBELSKIE Wciąż można starać się o dotacje na przydomowe systemy zbierania deszczówki w ramach rządowego programu „Moja Woda”. W naszym województwie do rozdysponowania jest 5,1 mln zł.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie informuje o rekordowym zainteresowaniu dotacjami trwającym naborem.

– Tylko w ciągu pierwszego tygodnia od ogłoszenia naboru w programie „Moja Woda” Fundusz przyjął od mieszkańców regionu ponad 300 wniosków na kwotę 1,8 mln zł – mówi Agnieszka Kruk, prezes WFOŚiGW w Lublinie. Cały budżet dla województwa lubelskiego wynosi 5,1 mln zł. Trzecią edycję programu Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozpoczął na początku sierpnia. Za pośrednictwem wojewódzkich oddziałów funduszu można otrzymać do 6 tys. zł dotacji na utworzenie na swoich nieruchomościach systemów zatrzymywania wód opadowych.

„Moja Woda” ma pomóc w łagodzeniu skutków suszy i przeciwdziałaniu podtopieniom budynków w Polsce. Właściciele domów jednorodzinnych otrzymają dotacje na budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. Celem programu jest ochrona polskich zasobów wody poprzez zwiększanie retencji przy budynkach jednorodzinnych oraz gospodarczych i wykorzystywanie zgromadzonej w ten sposób wody opadowej i roztopowej. Droga do osiągnięcia tego celu jest udzielanie osobom fizycznym dofinansowania na budowę przydomowych systemów „małej retencji” na terenie prywatnych posesji.

– Musimy dbać o zasoby wody. Podstawowym założeniem programu „Moja Woda” jest zatrzymanie jak największej wody opadowej do ponownego użycia w przydomowym ogródku. Dodatko-



Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa

FOT. MKiS

wo program ten ma cel edukacyjny. Każdy z nas może przyczynić się do zwiększenia poziomu retencji wody i tym samym przeciwdziałać skutkom suszy. To jedno z kluczowych wyzwań ekologicznych, które zapisaliśmy w rządowych strategiach i planach – podkreśla minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

W zakresie inwestycji wchodzi zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji do zbierania wód opadowych, gromadzenia deszczówki w zbiornikach i tzw. „oczkach wodnych”, retencjonowania w gruncie i na dachach oraz wykorzystywania zebranej wody z pomocą pomp, przewodów, filtrów, zraszaczy i innych urządzeń. Ogłoszona w 2020 roku pierwsza edycja programu „Moja Woda” cieszyła się sporą popularnością wśród Polaków. Podobnie było rok później. Pierwszy budżet programu opiewał na 100 mln zł, a na drugą edycję programu Ministerstwo Klimatu i Środowiska skierowało już ponad 136 mln zł. W Lubelskiem do tej pory dotacje otrzymało ok. 1,8 tys. osób.

(OPRAC. TOMA)

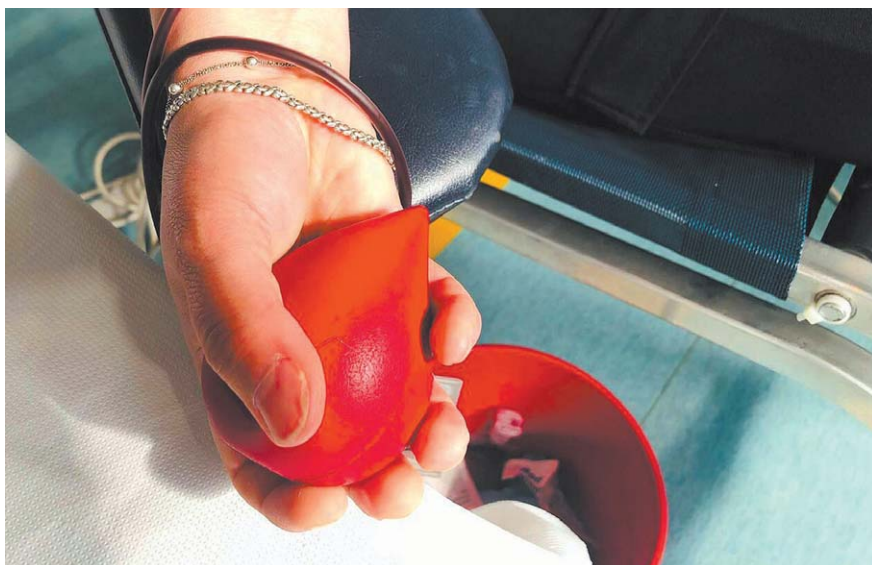
Bank krwi świeci pustkami. Będą akcje w terenie

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie ma już harmonogram swoich terenowych akcji na następny tydzień. Podpowiadamy, gdzie i kiedy będzie można oddać krew. I zachęcamy, aby to zrobić.

Nasz Bank Krwi zaczyna świecić pustkami, a sezon wakacyjny nadal trwa. Najbardziej potrzebna jest krew grupy 0 oraz A (zarówno Rh- jak i Rh+). Prosimy każdą osobę, która może oddać krew o zgłoszenie się do najbliższego punktu krwiodawstwa lub na akcję terenową i podzielenie darem życia z potrzebującymi – zwraca się z apelem RCKiK.

Po weekendzie takich akcji w całym województwie będzie sporo.

W poniedziałek (21 sierpnia) zostanie przeprowadzona w **Opolu Lubelskim** przy komendzie straży pożarnej (w



Krew może oddać każda zdrowa pełnoletnia osoba. Przychodząc na akcję należy być po lekkim posiłku

FOT. ARCHIWUM

godz. 9-12), a także w **Lublinie**, obok marketu Stokrotka na ul. Projektowej 1 (w godz. 9-13).

We wtorek (22 sierpnia) krew będzie można oddawać w **Hrubieszowie** przy Hrubieszowskim Domu Kultury (w godz. 9-12) oraz w **Kraśniku** przy Urzędzie Miasta (w godz. 9-13).

W środę (23 sierpnia) natomiast ambulans dotrze do

Zwierzynca i krew będzie pobierana podczas Exodusu Młodych na ul. Biłgorajskiej 5 (w godz. 10-13).

Na sobotę (26 sierpnia) takie akcji są planowane w **Lublinie** przy CSK (w godz. 11-15), **Dorohusku** w trakcie Nadbużańskiego Biegu Pod Prąd (ul. Parkowa, w godz. 9-13).

Natomiast w niedzielę (27 sierpnia) krwiodawcy mogą zgłaszać się do UG w **Aleksandrowie** (w godz. 10-13), do ambulansu nad zalewem Zimna Woda w **Łukowie** (w godz. 10-14), a także kolejnego, który zaparkuje w **Rozkopaczewie** przy remizie (w godz. 9-13).

OPRAC. AK

Inflacja zmieniła nasze podejście do zakupów

Z powodu wysokiej inflacji zaledwie co trzeciego Polaka stać na odkładanie oszczędności, a niemal co piątemu pieniędzy wystarczy jedynie na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Jednocześnie połowa pytanym nie spodziewa się poprawy sytuacji. Większość zwiększyła wydatki ze względu na wyższe ceny, ale jest też grupa, która z konieczności ograniczyła zakupy, rezygnując z niektórych usług. To zjawisko w dłuższym terminie może się odbić na kondycji psychicznej i fizycznej społeczeństwa.

Zarówno poczucie bezpieczeństwa finansowego, jak i stabilizacji finansowej mocno się zmieniło w ciągu ostatnich trzech lat. Dziś, kiedy patrzymy na wyniki badań, to 26-28 proc. dorosłych Polaków mówi, że czuje się bezpiecznie, a jedynie co piąty Polak uważa, że jego przyszłość finansowa jest zabezpieczona – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes dr Katarzyna Sekścińska z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. – A więc to nie jest tylko to, że ja dziś nie do końca się czuję bezpiecznie i że nie mam takiego przekonania, że moja praca jest stabilna, że ten dochód będzie miesiąc w miesiąc przychodził taki sam, to jeszcze do tego mam takie poczucie, że jeżeli coś się zawali, to nie mam zabezpieczenia.

Zmienione zachowania

Ostatnie trzy lata mocno zachwiały poczuciem stabilności finansowej Polaków. W 2020 roku pandemia i zamknięcie gospodarki spowodowały, że gromadzili oni pieniądze, których nie można było wydać w kinach czy restauracjach, wzrosła też sprzedaż dóbr trwałego użytku, takich jak meble, sprzęt RTV i AGD czy materiały budowlane. W 2021 roku jednak ruszyła inflacja. Jej przyczyny to zarówno zwiększone transfery społeczne (500+, dodatkowe emerytury, wzrost płacy minimalnej) i polityka RPP, która nie reagowała na przekroczenie dopuszczalnego progu wahań od celu inflacyjnego w I kwartale 2020 roku, „dodruk” pieniądza na gigantyczną skalę podczas lockdownów, jak i w lutym 2022 roku atak Rosji na Ukrainę, który w jednej chwili podbił ceny surowców energetycznych. Zmieniły się też zachowania zakupowe konsumentów i ich stosunek do posiadanych pieniędzy.

– Zmieniło się zarówno podejście do oszczędzania, jak i do oszczędności. Z jed-



nej strony Polacy mówią, że tak, warto oszczędzać, a na pytanie, czy oszczędzasz, często odpowiadają „Nie oszczędzam, wydaję, bo w tej chwili, wtedy, kiedy inflacja jest tak wysoka, nie ma sensu odkładać, bo pieniądze tracą na wartości” – mówi dr Katarzyna Sekścińska. – Z drugiej strony bardzo zmieniło się nasze podejście do wydawania pieniędzy, my dwa razy oglądaliśmy pieniądź, zanim go wydamy, poświęcamy więcej uwagi na podejmowanie decyzji konsumenckich i generalnie zrobiliśmy się oszczędniejsi gospodarni. Myślę, że to w pewnym sensie przekłada się na oszczędności, w momencie kiedy inflacja trochęzejdzie, to będzie to bardziej

widoczne. Bo dziś oszczędność i próba ograniczenia wydatków przekłada się na utrzymanie konsumpcji na tym samym poziomie, co wcześniej, a nie generowania jakichś oszczędności na koncie.

Wydatki ograniczone, ale większe

Dynamika wzrostu cen swoje apogeum osiągnęła w lutym 2023 roku (18,4 proc.) i od tej pory hamuje, ale wciąż pozostaje na dwucyfrowym poziomie, mimo efektu wysokiej bazy. Z danych GUS wynika, że w lipcu ceny były wyższe niż przed rokiem o 10,8 proc., choć już przed rokiem wskaźnik ten wyniósł 15,6 proc. W ujęciu

miesięcznym jednak ceny lekko spadły (-0,2 proc.) po dwóch miesiącach ich utrzymywania się na niezmiennym poziomie.

Opisane zjawisko ograniczania wydatków i mimo to wyższych kwot przeznaczanych na życie dobrze widać po danych GUS-u o sprzedaży detalicznej. W I półroczu 2022 roku sprzedaż w cenach stałych (czyli gdyby nie było inflacji) spadła o 5,7 proc. rok do roku. Natomiast w cenach bieżących zwiększyła się dokładnie z taką samą dynamiką. Z badania przeprowadzonego przez dr Katarzynę Sekścińską w maju 2023 roku dla Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Wiedzy THINK! i ING

Banku Śląskiego wynika, że w największym stopniu konsumenci powstrzymują się od wydatków na remonty i wyposażenie mieszkań. Oszczędzają też jednak na rozwoju osobistym, co w dłuższej perspektywie może mieć negatywne konsekwencje.

Tną wydatki na kulturę

– Ponad połowa Polaków tnie wydatki na kulturę, a więc na wyjścia do teatru, kina, na rozwój osobisty i prawie połowa z nas tnie szeroko rozumiane wydatki na siebie, związane z dbaniem zarówno o swoje ciało, jak i o stan swojego ducha. Można powiedzieć, że krótkoterminowo to nie jest duży problem,

natomiast to jest trend, który prowadzi do tego, że zapominamy o sobie, że pracujemy po to, żeby przetrwać, nie mając z tego zupełnie przyjemności. Myślę, że w dłuższej perspektywie z nam się mocno odbije na zdrowiu psychicznym – przestrzega specjalistka z Wydziału Psychologii UW. – Dużo bardziej obcinamy wydatki na siebie niż na innych, tzn. łatwiej jest nam zrezygnować z czegoś, co miało nam sprawić przyjemność, niż np. z czegoś, co miało sprawić przyjemność naszemu mężowi czy naszemu dziecku. I to jest też wyraźne rozgraniczenie, które możemy zaobserwować w zmianach.

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

**o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162)

zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:

**Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji
drogowej:

**rozbudowa odcinka drogi gminnej nr 106284L - ul.
Gospodarczej wraz z przebudową skrzyżowania tej drogi
z drogą wojewódzką nr 822 - ul. Mełgiewską oraz budową
kanału technologicznego, oświetlenia drogowego,
przebudową linii elektroenergetycznych, budową i
przebudową sieci kanalizacji deszczowej wraz z budową
przyłącza kanalizacji deszczowej, budową przyłącza
wodociągowego z hydrantem w Lublinie, na działkach:**

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi gminnej nr 106284L – ul. Gospodarczej wraz z infrastrukturą techniczną	
Miasto Lublin, obręb 0037 - Tatary	
ark. 5	12/2, 12/3
ark. 6	18/5, 18/7

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę innych dróg publicznych – drogi wojewódzkiej nr 822 – ul. Mełgiewskiej	
Miasto Lublin, obręb 0037 - Tatary	
ark. 8	2/1

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0037 - Tatary	
ark. 8	2/1, 2/3

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in074

MOTORYZACJA

**ZŁOM-WTÓR KASACJA
POJAZDÓW
SKUP AUT**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płatymy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4479

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

096423L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

087923L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działki budowlane
WZ 2022 zabudowa
jednorodzinne woda, prąd .
Stara Wieś Gmina Borki
Radzyńskie , 4km od S-19 Tel.
693068407

098923L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzętów piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.

096423L01.A

TAPICER

samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

096423L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

101423L01.A

DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanie, solidnie. 502 053 214.

002723L01.A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

094123L01.A

ZDROWIE

ZIELARZ medycyny chińskiej -
akupunkturzysta. Telefon 605
555 594

094123L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654

094423L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162722L01.A

**masz
firmę?**



Zamów
Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820



**- Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- ▶ krótki czas oczekiwania
- ▶ dowolny sposób płatności
- ▶ dostępność 24h przez 7 dni
- ▶ zakupy na telefon
- ▶ zniżki dla stałych klientów
- ▶ pomoc przy przeprowadzce
- ▶ usługa holowania samochodu
- ▶ obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91** **695 919 919**

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TJ1895

Czas na mistrzostwa

LEKKOATLETYKA

W sobotę startują mistrzostwa świata w Budapeszcie. Polska wysłała na Węgry niemal 70-osobową kadrę. W tym gronie nie brakuje zawodników z naszych klubów.

Najliczniej reprezentowany będzie AZS UMCS

Jeżeli chodzi o lubelski klub, to w Budapeszcie o medale powalczą: Sofia Ennaoui i Michał Rozmys (bieg na 1500 metrów), Daria Zabawska i Oskar Stachnik (rzut dyskiem) oraz Alicja Wrona-Kutrzepa, która wystartuje w sztafecie Biało-Czerwonych 4x400 metrów (żeńskej, ale i mieszanej). Trzech przedstawicieli w mistrzostwach będzie miał za to Agros Zamość. Aleksandra Śmiech weźmie udział w konkursie rzutu młotem, Monika Romaszko wystąpi w sztafecie 4x100 metrów, a w biegu na setkę nie zabraknie oczywiście mistrza Polski Dominika Kopcia. Ostatnią zawodniczką z województwa lubelskiego będzie Malwina Kopron z Wisły Puławy (rzut młotem). Impreza rozpocznie się już w sobotę, a potrwa aż do niedzieli 27 sierpnia. Jako pierwsza okazję występu będzie miała Wrona-Kutrzepa. Eliminacje sztafety ruszają w sobotę o godz. 11.05, a finały na koniec pierwszego dnia mistrzostw (21.47). Tego samego dnia, o 13.15 odbędzie się bieg eliminacyjny pań na 1500 metrów (Ennaoui). O godz. 19 na tym samym dystansie pobiegnie Rozmys, 10 minut później rozpocznie się konkurs rzutu dyskiem mężczyzn (Stachnik), a dokładnie na 19.43 zaplanowano eliminacje biegu na 100 metrów panów (Kopiec). Zabawska rozpocznie zmagania w niedzielę o 9 rano. Mamy nadzieję, że Kopec o 16.35 pojawi się w gronie półfinalistów, a o 19.10 powalczy w finale. Półfinały na 1500 metrów odbędą się o 17.05 (panie) i 17.35 (panowie).

Mini Lotto (16.08)

4, 23, 39, 40, 42.

Ekstra Pensja (16.08)

16, 17, 20, 23, 32, 4.

Ekstra Premia (16.08)

2, 14, 16, 28, 32, 4.

Multi Multi (17.08) 14

1, 3, 4, 5, 6, 10, 13, 17, 19, 23, 26, 31, 37, 45, 46, 47, 52, 61, 68, 80. Plus 46.

Multi Multi (16.08) 22

1, 7, 17, 19, 23, 25, 33, 37, 43, 48, 51, 52, 54, 62, 63, 64, 72, 74, 78, 80. Plus 72.

Kaskada (17.08) 14

1, 3, 4, 6, 8, 11, 12, 13, 16, 19, 23, 24.

Kaskada (16.08) 22

2, 3, 7, 8, 9, 12, 15, 19, 20, 22, 23, 24.

Derby niepokonanych

FORTUNA I LIGA Na zapleczu ekstraklasy są jeszcze cztery drużyny, które w tym sezonie nie doznały porażki. Tak się składa, że dwie z nich w sobotę zagrają w Lublinie. Motor zmierzy się w derbach z Górnikiem Łęczna, a kibice obu ekip zacierają ręce, bo zanoszą się na prawdziwe piłkarskie święto. W końcu na trybunach zasiądzie około 14 tysięcy widzów

Łukasz Gładysiewicz

Trener Goncalo Feio na pewno nie ułatwia zadania swoim rywalom. Nie bez powodu Portugalczyk powtarza, że jego zespół, to nie tylko 11 zawodników i widać to w każdym spotkaniu. W poprzednim meczu, który Motor wygrał w Niecieczy 2:0 szkoleniowiec wymienił obu stoperów stoperów, zaskoczył też na kilku innych pozycjach. W sumie mimo że za nami dopiero cztery kolejki i jedna runda Pucharu Polski, to w jego zespole wystąpiło już 23 piłkarzy.

Ani minuty na boisku nie spędził jeszcze jeden z liderów w środku pola – Marcel Gąsior. 29-latek trenuje jednak z zespołem i ma szansę zaliczyć w sobotę pierwszy występ. Nie wiadomo za to czy zdąży się wykurować Rafał Król. Kapitan cały czas zmaga się z urazem kolana. Trudno też przewidzieć, kto tym razem pojawi się na środku defensywy.

– Mam różnych obrońców i każdy może zagrać. Nie zdradzę jednak, kto wystąpi, bo tak naprawdę ostatecznych decyzji jeszcze nie ma. Ani odnośnie podstawowej jedenastki, ani 20, jaką będę dysponował w sobotę – wyjaśnia Goncalo Feio.

A jak ocenia najbliższego przeciwnika? – Spotkają się dwie drużyny, które jeszcze nie przegrały w tym sezonie. To samo z siebie dużo mówi o jakości, jakiej można się spodziewać po obu zespołach. Górnik jest drużyną, która ma sporo doświadczenia, jakości w swoich szeregach, zespół potrafi być groźny w różnych momentach gry. To także zespół, który ma kulturę gry w ataku po-



Motor po wygranej w Niecieczy ma już na koncie 10 punktów

FOT. MOTOR LUBLIN

zycyjnym, potrafi grać z kontry, jak z Chrobrym oraz zespół, który ma wysoki skład, więc potrafi być groźny także przy stałych fragmentach. Zagramy też z drużyną, która jest bardzo kompaktowa i trudno im strzelić bramkę. Czekamy na pewno ciężki mecz, jak każdy w tej lidze. Wyjdziemy jednak na boisko, żeby dać radość 14 tysiącom kibiców, którzy wierzą że się pojawią, żeby nas wspierać – mówi opiekun żółto-biało-niebieskich.

Trener Feio spodziewa się, że derby będą meczem, w którym zobaczymy różne fazy. – Wątpię, że jedna drużyna zdominuje drugą. Mecz będzie dyna-

miczny i to ma to do siebie, że może się pojawić sporo faz przejściowych. Obie drużyny dobrze bronią, jeżeli dojdzie, do sytuacji dynamicznej, wtedy przestrzeni jest trochę więcej, my i Górnik mamy piłkarzy z jakością, którzy potrafią wykorzystać wolne przestrzenie. Spodziewam się bardzo wyrównanego meczu, ale nie ukrywam, że grając u siebie chciałbym, żebyśmy byli stroną dominującą – przekonuje Portugalczyk.

Motor bardzo dobrze wszedł w nowy sezon. W końcu lublinianie w czterech meczach wywalczyli aż 10 punktów, a do tego pokonali bardzo silnych rywali. Spadkowicza z Gdań-

ska, mocne Zagłębie Sosnowiec, ale i Bruk-Bet Termaliki, która w poprzednich rozgrywkach dotarła do finału baraży o awans. Mimo wszystko trener Feio zapewnia, że drużyna nie zmienia swojego podejścia.

– Na razie naszym celem pozostaje wygrać najbliższy mecz. A tym najpierw w sobotę będzie spotkanie z Górnikiem Łęczna. Potem wygrać z Polonią Warszawa, a następnie ze Stalą Rzeszów. Nic nie zmieniamy, tak, jak na początku sezonu podchodzimy do tego mecz po meczu. Chcemy cały czas zbierać punkty i na tym się skupiamy – zapewnia Goncalo Feio.

Poważna kontuzja pomocnika

FORTUNA I LIGA Kadra Motoru Lublin w ostatnich dniach skurczyła się o dwa nazwiska. Bramkarz Paweł Budzyński został wypożyczony do trzecioligowej Polonii Środa Wielkopolska. Z kolei poważnej kontuzji kolana doznał Piotr Kusiński. Pomocnika czeka wielomiesięczna przerwa

Kusiński po długiej przerwie wrócił do gry w niedzielnym meczu z Bruk-Bet Termalika. 22-latek poprzednio w meczu pierwszej drużyny wystąpił... 11 marca, kiedy żółto-biało-niebiescy mierzyli się z KKS Kalisz. W Niecieczy zagrał ciut ponad kwadrans i uczestniczył w akcji, po której Motor ostatecznie wywalczył rzut karny. Niestety, na kolejny występ będzie musiał sporo poczekać.

– Piotrek doznał urazu kolana. Jesteśmy już po do-

kładnych badaniach, które potwierdziło najgorsze, czyli zerwanie więzadeł krzyżowych w kolanie. Długo nie będzie go z nami. Odkąd jestem trenerem Motoru, to pierwszy tak poważny uraz. Ubolewamy nad tym mocno, bo Piotrek to niezwykle profesjonalista. Długo nie pojawiał się na boisku, wrócił do gry, a teraz na treningu zerwał więzadła – mówi Goncalo Feio, trener ekipy z Lublina.

Wiadomo już także, że w kadrze nie będzie bramkarza Pawła Budzyńskiego.

20-latek, który poprzednią rundę spędził na wypożyczeniu w KS Wiązownica, znowu tymczasowo zmienia klub. Tym razem przenosi się na pół roku do Polonii Środa Wielkopolska. Miał już nawet okazję zagrać w rezerwach tego zespołu.

Czy można się spodziewać, że w najbliższym czasie kolejni zawodnicy Motoru udadzą się na wypożyczeniu w poszukiwaniu regularnej gry? – Igor Bartnik jest w Radzynie, Paweł w Polonii, ale nie prowadzimy w tym momencie żadnych rozmów od-

nośnie naszych zawodników – przyznaje trener Feio.

Trzeba dodać, że kadra jego drużyny nadal jest bardzo szeroka. W końcu ani minuty w tym sezonie nie zagrała jeszcze chociażby: Mikołaj Kosior czy Dawid Kasprzyk, nawet w czwartoligowych rezerwach.

CO Z KAPITANEM?

Nadal nie wiadomo czy w sobotnich derbach z Górnikiem będzie mógł zagrać Rafał Król. Kapitan żółto-biało-niebieskich z powodu urazu kolana opuścił ostatnie spotkanie w Niecieczy.

– Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie czy Rafał zagra. Na pewno walczymy, żeby był w stanie pojawić się na boisku. Jeżeli jego występ miałby spowodować większą przerwę później, to nie będziemy jednak ryzykować. Pomimo że to derby, to mecz jest warty trzy punkty, jak każdy inny. Zrobimy wszystko, żeby mógł grać, to dla niego wyjątkowy mecz, bo jest stąd, grał w ostatnim meczu ligowym Motoru i Górnika. Jest możliwe, że wystąpi, ale nie mogę tego powiedzieć na sto procent – wyjaśnia trener Feio.

(LUKISZ)

Derby w Białej

PIŁKARSKA III LIGA

Wydarzeniem numer jeden w grupie czwartej będą w weekend derby pomiędzy Podlasem, a Orłętami Spomlek. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę na stadionie w Białej Podlaskiej i rozpocznie się o godz. 19.57

Zdecydowanym faworytem będzie drużyna Artura Renkowskiego. W końcu po dwóch kolejkach jego podopieczni mają na koncie komplet sześciu punktów, a do tego bilans bramkowy 5-0. Co więcej, oba mecze białczanie wygrali na wyjeździe, więc na pewno zrobią wszystko, żeby podtrzymać dobrą passę w pierwszym występie przed własną publicznością.

– Nie będziemy robić nic innego, niż to, co do tej pory. Przygotowanie się pod konkretnego przeciwnika, każdy scenariusz, który dzieje się na boisku, w tym jest nasza siła i na pewno nie mamy zamiaru nic zmieniać. Wiadomo, że w tych pierwszych kolejkach przygotowania są trochę utrudnione, bo ciężko o materiały na temat rywali. Teraz będzie już łatwiej – mówi trener Renkowski.

Drużyna Marcina Popławskiego w lecie mocno się zmieniła i cały czas potrzebuje czasu na zgranie. Po dwóch kolejkach Orłęta mają na koncie „oczko”, wywalczone w domowym starciu z KS Wiązownica. Na inaugurację ekipa z Radzyna dostała lanie w Świdniku 0:5. Z piątką do domu Orłęta wracali także z ostatnich derbów ligowych w Białej Podlaskiej. Tamto spotkanie było rozstrzygnięte już po 45 minutach, bo Podlasie wygrało już wówczas 3:0.

Sobotni mecz będzie wyjątkowy dla Artura Balickiego, który w lecie przeniósł się do drużyny trenera Popławskiego właśnie z lokalnego rywala. A trzeba pamiętać, że 23-latek został bardzo udany finisz sezonu – w czterech ostatnich występach strzelił aż sześć goli.

Z kim zagra reszta naszych ekip? Chelmsianka po niespodziewanym laniu w Tarnowie już w piątek zmierzy się z ostatnią w tabeli Wisłoką Dębica (godz. 17). Avia Świdnik podejmie Unię w sobotę (godz. 15). Z kolei Świdniczanka poszuka punktów w wyjazdowym spotkaniu z innym beniaminkiem, Karpatami Krosno (sobota, godz. 17).

(LUKISZ)

Jadą do Lublina po zwycięstwo

FORTUNA I LIGA W sobotę o godzinie 17.30 po długich 13 latach oczekiwania Motor i Górnik Łęczna zagrają ze sobą mecz o ligowe punkty. Patrząc na tabelę faworytem wydają się być gospodarze, ale zielono-czarni pojadą do Lublina z zamiarem wywalczenia drugiego z rzędu kompletu punktów

Bartek Surman

P przed tygodniem łącznianie pokonali na swoim stadionie ostatniego w tabeli Chrobrego Głogów i zakończyli serię remisów. Po wygranej z ekipą z Głogowa podopieczni trenera Ireneusza Mamrota skoncentrowali się na przygotowaniach do derbów Lubelszczyzny. Nastroje w drużynie są bojowe, a Górnik pojedzie do Lublina po kolejną wygraną (w 2010 roku łącznianie triumfowali na stadionie przy Al. Zygmuntońskich 2:1).

– Możemy mówić, że najbliższy mecz jest o trzy punkty jak każdy inny w lidze, ale czuć wyraźnie, że to będzie inny mecz niż te do tej pory. Myślę, że będą to trochę inne derby niż wszystkie, bo kibice obu klubów mają ze sobą dobre relacje. Aczkolwiek dla takich chwil się gra i trenuje. To sama przyjemność zagrać na stadionie, gdzie może pojawić się komplet publiczności, w tym wielu fanów z Łęcznej. To dodatkowa motywacja, a piłkarze takie mecze uwielbiają i w takich starciach każdy chce pokazać to co ma najlepsze – zapowiada Ireneusz Mamrot, trener Górnika.

– Nie ma mowy o presji z naszej strony. My chcemy po prostu zagrać bardzo dobry mecz i na tym się koncentrujemy. Mamy w swoim składzie bardzo dobrych i doświadczonych zawodników, którzy mają na swoim koncie wiele meczów derbowych. Nieskromnie powiem, że ja jako trener również. Jestem przekonany, że podejmiemy do meczu z Motorem z właściwym nastawieniem mentalnym, który nas nie usztyni, a podwójnie zmotywuje. Jeśli chodzi



Przeciwko Chrobremu Głogów Górnik wywalczył komplet punktów. Czy tak samo będzie w sobotę na Arenie Lublin?

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

o kontuzje to mam nadzieję, że nic złego się już nie wydarzy na przedmeczowym treningu i wszyscy zawodnicy będą gotowi do gry – dodaje opiekun zielono-czarnych.

Początek sobotniego spotkania na Arenie Lublin zaplanowano na godzinę 17.30. Mecz będzie transmitowany na antenie Polsatu Sport Extra.

MOBILIZACJA KIBICÓW GÓRNIKA

Sprzedaż biletów na mecz z Motorem będzie prowadzona przez Górnik do piątku

do godz. 20. Wejściówki można nabywać w kasie stadionu jeszcze w piątek w godzinach 10-16 oraz w Internecie pod adresem bilety.gornik.leczna.pl a także w salonikach prasowych sieci Kolporter. Ci kibice, którzy mają już zakupione bilety mogą odebrać szalików będących częścią specjalnych pakietów na Derby Lubelszczyzny. Szaliki będzie można również odebrać w dniu meczu, a o szczegółach będziemy jeszcze informować. Warto jednak pamiętać, aby kibice mieli ze sobą specjalnie przyznane na tę oka-

zję vouchery. Bilety dystrybuowane przez działaczy z Łęcznej obowiązują na sektory przeznaczone dla kibiców Górnika, czyli C1, C2 oraz B1 z których wspólnie będzie prowadzony zorganizowany doping. Zbiórka kibiców Górnika zaplanowana została na godzinę 15. na placu pod Targami Lublin. Wejście na stadion będzie możliwe bramami znajdującymi się od ulicy Stadionowej, od strony mostu na Bystrzycy. Klub przypomina, żeby każdy fan miał tego dnia na sobie zieloną koszulkę i klubowy szalik.

OPINIE PRZED DERBAMI

Michał Król (Motor Lublin)

– Moje roczne wypożyczenie do Górnika Łęczna nie do końca wyglądało tak, jak mogłem oczekiwać czy jak sobie wyobrażałem. Ten rok był dla mnie ciężki, ale dużo się nauczyłem od wielu zawodników. Uważam, że nie było lekko, ale cieszę się, że jestem znowu w Motorze. W Łęcznej występowałem jako prawy obrońca lub jako wahadłowy. Teraz u trenera Goncalo Feio gram już głównie w linii pomocy i chciałbym właśnie na tej pozycji dalej występować. Ostatni mecz w Niecieczy? Mogłem zdobyć trzeciego gola, ale ostatecznie się nie udało. Najważniejsze jednak,

że te sytuacje cały czas są i że my jako drużyna potrafimy je stwarzać. Tak naprawdę każdy zawodnik występujący w linii ofensywnej ma szansę na zdobycie bramki. I było tak praktycznie w każdym spotkaniu. Jeżeli chodzi o atmosferę derbów, to generalnie za to spotkanie też są trzy punkty, jak za każdy inny mecz. Dlatego przygotowujemy się do derbów tak samo, jak to każdego innego meczu. Wiadomo jednak, że to będzie spotkanie z dodatkowym smaczkiem, bo dawno obie drużyny nie miały okazji zagrać przeciwko sobie. A to tego ta cała otoczka, czyli nakręcenie się kibiców, dużo sprzedanych biletów, to jest na pewno fajne. Podejście

sportowe wygląda jednak tak samo, jak zawsze. Liczę jednak, że to będzie mecz, który rozegramy na naszych warunkach.

Damian Zbozień (Górnik Łęczna)

– Będzie to dla nas trudny mecz. Gramy na wyjeździe i z zespołem rozpedzonym, który wywalczył awans do wyższej ligi. A po takim sukcesie drużyna jest bardzo pewna siebie. Gra w wyższej lidze, z lepszymi rywalami i na lepszych stadionach daje poczucie pewnej „euforii”. Dlatego takim zespołem łatwiej się pracuje. Z tego właśnie powodu oczekuję ciężkiego spotkania. Natomiast

my jako Górnik jesteśmy świadomi swojego potencjału. Będziemy chcieli zagrać o zwycięstwo, bo jest to dla nas bardzo ważny mecz, ale ważny także dla naszych kibiców. Zawsze gramy o zwycięstwo. W ostatnich meczach trochę nam tego brakowało, bo na początku sezonu zanotowaliśmy serię remisów. Ciężko pracowaliśmy na to by się przełamać i wreszcie wygramy w domu. Jesteśmy po meczu z Chrobrym podbudowani, a nasza pewność siebie idzie w górę. Wiemy, że wykonujemy kawał dobrej roboty. Każdy mecz i każdy kolejny tydzień działa na naszą korzyść. Nie ma co ukrywać, że w Łęcznej buduje się nowy zespół i potrzebu-

jemy jeszcze trochę czasu. Ja osobiście uważam, że w każdym kolejnym spotkaniu widać progres w naszej grze. Skupiamy się na sobie i na każdym kolejnym meczu. Na ten najbliższy mamy swój plan, ale nie chcemy zdradzać go na forum publicznym. Moim zdaniem nie ma zdecydowanego faworyta. Każda drużyna chce uszczęśliwić swoich fanów i zdaje sobie sprawę z rangi tego spotkania. Motor jest na fali i gra u siebie, do tego będzie mieć za sobą większość trybun. My jedziemy po trzy punkty, by cała reszta ludzi ciężko pracująca na kopalni poczuła radość z wygranej, po ciężkich dniach w pracy.

(BS, LUKISZ)

Mądry i racjonalny

SPORT Edward Jankowski był jedną z najważniejszych postaci dla lubelskiej piłki ręcznej. O popularnym „Edziu”, jak nazywany był często w Lublinie, można pisać w samych superlatywach

To był człowiek, który w Monteksie, SPR czy MKS przepracował ponad 25 lat. Jankowski pojawił się w klubie z Lublina w 1996 roku. Pełnił funkcję drugiego trenera, ale przez wiele lat samodzielnie prowadził także ekipę białozielonych. To pod jego wodzą udało się odzyskać w 2005 roku mistrzostwo Polski. W sumie w roli pierwszego szkoleniowca trzy razy zdobywał złoty medal mistrzostw Polski, w sezonach: 2004/2005, 2005/2006, a także 2012/2013. Pod wodzą Jankowskiego lublinianki miały także okazję występować w Lidze Mistrzyń. Jeszcze podczas rozgrywek 2020/2021 doświadczony trener pracował z MKS jako trener bramkarek. Ponadto w swojej karierze prowadził również kluby z: Jeleniej Góry (w latach 2001-2003) i Koszalina (2014-2016).

– To był charakterystyczny trener. Jako bramkarka zawodniczka mu naprawdę dużo. Kiedy przyszedł do Lublina z Rudy Śląskiej, to właśnie pod jego opieką zaczęłam profesjonalne trenowanie. On zawsze potrafił przyjść nawet wcześniej rano i dla mnie samej zrobić pełnowartościowy trening – wspomina Weronika Gawlik, bramkarka MKS.

– Chociaż nie byłam w jego klubie, a pracowałam w drużynie, która z Lublinem rywalizowała, to zawsze można było liczyć na trafne rady od Edwarda Jankowskiego. To był spokojny, mądry i racjonalny człowiek – dodaje trenerka Edyta Majdzińska. **(KK)**

Cieszymy się, że pokażemy się kibicom

ROZMOWA z Edytą Majdzińską, trenerką piłkarek ręcznych MKS FunFloor Lublin

• **Za wami długi wyjazd do Rumunii i na Słowację, a do tego sporo gier kontrolnych. Jakie są pani wrażenia po tym okresie?**

– Najważniejszym elementem tych gier kontrolnych było to, że mierzyliśmy się z bardzo wymagającymi przeciwnikami. Skonfrontowaliśmy się z ligą rumuńską, węgierską czy czesko-słowacką. Przeciwnicy byli z najwyższej półki, co pozwalało nam w wymagających warunkach przećwiczyć nowe warianty taktyczne. Było widać w naszej grze łatwość poruszania się po boisku, odpowiedni timing czy komunikację między zawodniczkami. Nie patrzę na wyniki, ale uważam, że były to dobre mecze. Czasem, z różnych powodów rezultaty mogły być niekorzystne. Dla mnie ważniejszy jednak jest fakt, że wychodziły nam już pewne elementy. Jeżeli udawało nam się realizować pewne założenia na tle tak mocnych rywali, to w Superlidze też powinno być dobrze.

• **Jak dziewczyny reagują na pracę z nową trenerką?**

– Na pewno jest to dla nich nowa sytuacja. Uczymy się siebie, komunikatów jest bardzo dużo, ale uważam, że jak na pierwszy miesiąc wspólnej pracy, to wszystko wygląda bardzo dobrze.

• **Wydawało się, że gier kontrolnych na początku okresu przygotowań jest bardzo dużo. Udało się jednak przebrnąć przez ten czas bez poważniejszych kontuzji...**



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

– Przez pierwsze 3-4 tygodnie pracowaliśmy chociażby nad motoryką, a dopiero później weszliśmy w etap gier kontrolnych. Teraz przez nami I Memoriał Edwarda Jankowskiego, którego już nie mogę się doczekać. Cieszymy się, że możemy pokazać się kibicom, ale również sprawdzić na tle mocnych przeciwników. Postaramy się dostarczyć naszym fanom emocji. Czekam również na zaplanowane na kolejny weekend mecze sparingowe z Thuringer HC, czyli bardzo mocną ekipą z Niemiec.

• **Udało się już znaleźć rozwiązanie z obsadą pozycji kołowej? Przypomnijmy, że problem pojawił się, bo poważnej kontuzji doznała Aleksandra Olek.**

– Musiałam z tego powodu na coś się zdecydować. Uznałam, że w tej chwili najlepszym rozwiązaniem będzie ustawienie w roli centralnych obrończyń Patrycji Nogi i Dominki Więckowskiej. Maria Szczepaniak świetnie radzi sobie w ataku, ale w obronie jeszcze nie dostaje ode mnie zbyt dużego szansa. W związku z tym Dominika Więckowska, niestety dla niej, musi być nominalną obrotową. Nie mogłam sobie pozwolić na posiadanie tylko jednej zawodniczki na tej pozycji, bo przecież Patrycja Noga ma tylko jedno zdrowie.

• **Jak przyjęła tę decyzję Dominika Więckowska?**

– Bardzo spokojnie, co sprawiło, że urosła w moich oczach. To dla niej niewy-

godna sytuacja. Oczywiście, fragmentami trenuje również na rozegraniu, bo tam kiedyś wróci. Na razie jednak gra na pozycji obrotowej. Widzę, że robi duże postępy motoryczne. Ona jednak wie, że najważniejsze jest, żeby spełniała moje wymagania w defensywie. Nie zrobimy przecież w dwa miesiące z rozgrywanej obrotowej. Chcę, przede wszystkim, aby była dobrym obrońcą.

• **Kiedy wróci do gry Aleksandra Olek?**

– Jeżeli wystąpi pod koniec sezonu, to będę bardzo zadowolona. Po więzadłach krzyżowym nigdy nie da się dokładnie przewidzieć daty powrotu. Na razie, jak na fakt, że przeszła zabieg, to stan jej zdrowia jest bardzo dobry.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

Skromna obsada

KOLARSTWO

W Sułowie rozegrano Memoriał Feliksy Poździk. W wyścigu orlików najlepszy był Bartosz Skwarek

Dość nieoczekiwanie całą obsadę wyścigu orlików składała się z zawodników Stacji Rowerowej Intercars Team. Wewnętrzny rywalizację tej drużyny wygrał Bartosz Skwarek, który ponad trasę liczącą ponad 70 km pokonał ze średnią prędkością bliską 38 km/h. Stopień niżej na podium stanął Paweł Wróblewski, który przegrał ze Skwarem po sprinterskim finiszu. Trzeci był Tobiasz Wirtek. Obsada wyścigu juniorów była już nieco bardziej urozmaicona. Co ważne, zwyciężył zawodnik z naszego regionu, Kacper Kozak z Medisept Mayday Team. Na finiszu pokonał zawodników KLKS Azalia Brzoza Królewska – Karola Stańko i Michała Marciniaka.

Zmagania juniorów młodszych wygrał klubowy kolega Kozaka – Bartłomiej Kamiński. On wyprzedził na kresce swoich towarzyszy ucieczki – Mateusza Maszkowskiego (Mayday) i Jakuba Barasia (KS Agros Zamość), którzy na mecie pojawili się właśnie w tej kolejności.

W Sułowie rywalizowały także panie. Najważniejszą kobiecą kategorią była juniorka młodsza. W niej podium zajęły przedstawicielki Agrosu. Wygrała Zuzanna Czapka, a dalej finiszowały Sabina Socha i Antonina Tutka.

Kolarze z województwa lubelskiego dobrze zaprezentowali się również w Starym Sączu, gdzie odbył się Memoriał Jana Magiera. W zmaganiach orlików 7 miejsce zajął Paweł Więckowski z Lubelskiej Perły Polski. Do zwycięzcy, Holendra Huuba Artza, stracił jednak ponad 5 min. **(KK)**

Czas poznać nowe twarze

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W piątek w hali Globus rusza I Memoriał Edwarda Jankowskiego. Obsada imprezy jest bardzo mocna

Jest to zupełnie nowy pomysł klubowych władz, które w ten sposób chcą upamiętnić legendarnego szkoleniowca. Trzeba przyznać, że turniej zapowiada się pasjonująco, bo w hali Globus pojawią się zespoły, które w większości można w Lublinie oglądać jedynie sporadycznie.

Dla miejscowych kibiców najważniejsze jest to, że po raz pierwszy w tym sezonie będą mogli zobaczyć w akcji swoje ulubienice, zawodniczki MKS FunFloor Lublin.

Fani są niezwykle ciekawi tego, jak wygląda zupełnie nowy zespół. Przypomnijmy, że w lecie zaszły w nim olbrzymie zmiany. Tą najważniejszą jest oczywiście przyjście nowej trenerki. Edyta Majdzińska w ostatnich latach prowadziła KPR Gminy Kobierzyce, z którym co roku osiągała bardzo dobre rezultaty. Teraz wszyscy liczą, że w nowym środowisku, które daje większe możliwości niż Kobierzyce, Majdzińska przywróci MKS FunFloor dawny blask.

Rywalę, z którymi MKS FunFloor spotka się podczas imprezy w hali Globus są z najwyższej półki. Otwarcie Memoriału nastąpi w piątek o godz. 16, kiedy podejmie rumuński zespół CS Minaur Baia Mare. Z tą drużyną wicemistrz Polski miał już okazję rywalizować w obecnym okresie przygotowawczym i po zaciętym spotkaniu przegrał 25:28.

W sobotę o tej samej porze MKS FunFloor zmierzy się z MKS PR Urbis Gniezno. Chociaż w poprzednim sezonie zespół z Wielkopolski

bił się o utrzymanie w Orlen Superlidze, to w obecnym przez wielu ekspertów jest typowany do czołowej szóstki.

Na zakończenie Memoriału, w niedzielę o godz. 12, MKS FunFloor podejmie Iuwentę Michalovce. Najlepsza słowacka ekipa była niedawno przeciwnikiem lublinianek podczas Turnieju o Puchar Prezydenta Michalovce. Polski zespół wygrał wówczas 26:23

Warto podkreślić, że wstęp na wszystkie spotkania jest darmowy.

Kibice mogą wchodzić na halę wejście VIP od strony parkingu. **(KK)**

PROGRAM I MEMORIAŁU EDWARDA JANKOWSKIEGO

Piątek, godz. 16: MKS FunFloor Lublin – CS Minaur Baia Mare • 18: Iuventa Michalovce – MKS PR Urbis Gniezno. Sobota, godz. 16: FuFloor – Gniezno • 18: Baia Mare – Iuventa. Niedziela, godz. 10: Baia Mare – Gniezno • 12: FunFloor – Iuventa.

Maja półfinał

ŻUŻEL W Lublinie odbył się ostatni, czwarty, turniej grupy II w drużynowych mistrzostwach Polski juniorów. Młodzi lublinianie przypieczętowali swój awans, jednak kolejny raz górą była Ostrowia.

Juniorzy Platinum Motoru w ramach ostatniego z turniejów cyklu drużynowych mistrzostw Polski gościli u siebie młodzieżowców z Ostrowa, Rybnika i Poznania. Jak od początku zmagania, mrowanym faworytem była właśnie drużyna Ostrowii. Pierwszoligowiec, jak na standardy juniorskie, ma istic gwiazdorską obsadę. Jednym z liderów jest Kacper Grzelak, który na codzień reprezentuje Motor w PGE Ekstralidze.

Tym razem Grzelak zanotował 11 punktów, podobnie jak Jakub Krawczyk i Sebastian Szostak. Zaskakująco dobrze spisał się Filip Seniuk, który był lepszy od nich o „oczko”. W ekipie „Koziołków” ciężar punktowania wziął na siebie Bartosz Bańbor. 16-latek dopisał do swojego konta 12 punktów i kolejny raz był najlepszym zawodnikiem zespołu.

Warto docenić także niezłe występy pozostałej trójki podstawowych żużlowców. Dawid Grzeszczyk, Bartosz Jaworski i Jan Rachubik byli blisko dwucyfrowego wyniku, choć trzeba zaznaczyć, że rywale z dołu klasyfikacji przyjechali do Lublina osłabieni. Zarówno ROW Rybnik, jak i PSŻ Poznań zabrały ze sobą jedynie trzech młodzieżowców, pozostawiając jedną „dziurę” w programie.

(OGORF)

KLASYFIKACJA

1. Ostrowia – 45: 9. Sebastian Szostak 11(3,-,2,3,3), 10. Kacper Grzelak 11(3,1,2,3,2), 11. Jakub Począta 0(d,d,-,-,-), 12. Jakub Krawczyk 11(3,3,3,2,-), 19. Filip Seniuk 12(3,2,3,3,1) ●
2. Motor – 38: 1. Bartosz Bańbor 12(2,3,2,2,3), 2. Dawid Grzeszczyk 8(2,2,1,1,2), 3. Bartosz Jaworski 9(3,3,u,3,-), 4. Jan Rachubik 8(1,-,3,2,2), 17. Szymon Wierchowski 1(1,w) ●
3. ROW – 19: 13. Lech Chlebowski 3(2,0,0,0,1), 14. Kacper Tkocz 12(2,2,3,2,3), 15. Brak Zawodnika, 16. Kamil Winkler 4(d,2,d,1,1) ●
4. PSŻ – 15: 5. Kacper Teska 8(0,2,3,1,2), 6. Brak Zawodnika, 7. Kacper Grzelak 4(1,1,1,1,0), 8. Tobiasz Potasznik 3(1,1,1,w,ns).

Postawić kropkę nad i

PGE EKSTRALIGA Platinum Motor Lublin wrócił z Torunia z ogromną, jak na standardy żużlowe, zaliczką pięciu punktów. W niedzielę „Koziołki” będą chciały postawić kropkę nad i, w rewanżowym starciu ćwierćfinału z For Nature Solutions Apatorem (godz. 19.15)

Filip Ogórek

Przewaga własnego stadionu, toru czy hali odczuwalna jest w każdym sporcie. Żaden z nich nie wydaje się jednak tak mocno nacechowany przewagą własnego obiektu jak żużel. Każda z nawierzchni ma swoje sekrety, miejsca, które pozwalają odnaleźć gospodarzom prędkość, jaka nie śniła się gościom. Przekonywała się o tym każda drużyna, próbująca wyrwać punkty w Lublinie. Po lekkim falstarcie ze Spartą nikomu nie udało się choćby zbliżyć do mistrzów Polski.

Warto również wspomnieć o tym, w jakich warunkach przygotowywany był tor na otwarcie sezonu z wrocławianami. Wielodniowe opady niemalże odebrały atut, o którym tak często mówi się w czarnym sporcie. Tym razem, już na przygotowane odpowiednie Zygmuntońskie, powalczyć przyjedzie Apatore. Torunianie po wielkich ambicjach z początku sezonu musieli zdać sobie sprawę, że brząz to najwięcej, o co mogą walczyć.

Dość powiedzieć, że gdyby nie kontrowersyjna decyzja sędziego, wykluczająca Mateusza Cierniaka, dzisiaj przewaga mistrzów Polski byłaby jeszcze większa.



Nawet osłabieni brakiem Jacka Holdera, który świetnie zna przecież MotoArenę, podopieczni Macieja Kuciały byli poza konkurencją. Swoją cegiełkę dołożyła także formacja juniorska, a fantastyczny był Jarosław Hampel. Wydaje się, że kapitan Motoru odnalazł już prędkość, której wspominał, że brakowało mu w początkowej fazie sezonu.

Na pewno skreślanie drużyny, posiadającej Emila Sajfutdinowa i Roberta Lamparta, nie jest niczym rozsądnym. Ciężko jednak sądzić, by nawet tak silny duet był w stanie zatuszować braki w drugiej linii. Pomimo starań i niezłych startów Wikto-

ra Lamparta, na trasie ex-Koziołek wydawał się pogubiony i często tracił pozycję. Nie nastąpiło także przełamanie dla Pawła Przedpełskiego, który jednak wciąż odczuwa skutki urazu.

Nieżyły występ zanotował Patryk Dudek, ale patrząc na to czego można byłoby od niego wymagać to wciąż zbyt mało. Zwłaszcza w sytuacji, gdzie duet juniorski nie gwarantuje nawet zdobyci rzędu pięciu punktów. Przed rewanżem śmiało można stwierdzić, że Motor ten dwumecz mógłby przegrać, tylko kompletnie lekceważąc rywala. Skład mistrzów Polski to jednak profesjonalista z krwi i kości i ciężko przy-

puszczać inny rezultat niż dwucyfrowe zwycięstwo gospodarzy. Początek zawodów w niedzielę o godz. 19.15, a transmisję będzie można obejrzeć na antenie Canal+ Sport 5. Relacja tekstowa na naszej stronie internetowej.

AWIZOWANE SKŁADY

Motor: 9. Jarosław Hampel, 10. Dominik Kubera, 11. Fredrik Lindgren, 12. Jan Rachubik, 13. Bartosz Zmarzlik, 14. Kacper Grzelak, 15. Bartosz Bańbor, 16. Mateusz Cierniak.
Apatore: 1. Robert Lambert, 2. Paweł Przedpełski, 3. Patryk Dudek, 4. Wiktor Lampart, 5. Emil Sajfutdinow, 6. Mateusz Affelt, 7. Krzysztof Lewandowski, 8. Nicolai Heidelberg.

Karnety od września

PLUS LIGA Kibice siatkówki nie mogą się już doczekać pierwszego meczu nowego sezonu. Na ten przyjdzie im jeszcze poczekać kilka ładnych tygodni. Na razie mogą się szykować na kupno karnetu na domowe mecze Bogdanki LUK w sezonie 2023/2024. Przedprzedaż ruszy 4 września o godz. 20.13

Pierwszy etap będzie jednak przeznaczony tylko dla posiadaczy stałych wejściówek na mecze drużyny z Lublina, w poprzednich rozgrywkach. I potrwa od 4 do 8 września. Karnety trafią do otwartej sprzedaży 11 września (również o godz. 20.13) i będą dostępne do 6 października, w internecie, na stronie eventim.pl. Jak przedstawiają się ceny? Kibice, którzy przed rokiem kupili karnety za normalny zapłacić teraz 399 zł, a za ulgowy 299.

– W nadchodzącym sezonie ponownie przygotowaliśmy zniżkę dla osób, które wsparły nas zakupem karnetu w poprzednim sezonie. Dodatkowa zniżka w przypadku karnetów normalnych i ulgowych wynosi 50 zł. W tym przypadku średnia cena za jeden bilet na mecz dla posiadacza karnetu to niecałe 27 zł, a w przypadku wejściówek ulgowych nieco ponad 19 zł. Aby skorzystać ze zniżki potrzebny będzie karnet z poprzedniego sezonu. Więcej szczegółów podamy przed

startem sprzedaży – informuje klub z Lublina.

Od 11 września każdy będzie mógł zaopatrzyć się w karnet. Normalny kosztuje 449 zł, a ulgowy 349 zł. Bilety na pojedyncze mecze PlusLigi będzie można kupować od 9 października, w cenach: 40 zł (normalny) i 30 zł (ulgowy).

Klub z Lublina przypomina także, komu przysługują wersje ulgowe. – Zniżki obejmują uczniów i studentów do 26 roku życia na podstawie ważnej legitymacji uczniowskiej/studenckiej, emerytów i rencistów na podstawie ważnej

legitymacji, osoby z niepełnościami na podstawie ważnego orzeczenia, inwalidów wojennych i wojskowych, weteranów i kombatantów na podstawie ważnego dokumentu stwierdzającego powyższe, honorowych dawców krwi oraz zasłużonych dawców przeszczepu na podstawie ważnej legitymacji. Przypominamy, że dzieci do 120 cm wzrostu wstęp na mecze mają darmowy, ale nie mają zagwarantowanego miejsca siedzącego – czytamy na facebooku Bogdanki LUK Lublin.

(LUKISZ)

Faworyt nie zawiódł

KOSZYKÓWKA 3X3

Yasne wygrało turniej Kraśnicka Strefa Basketu 3x3. W sobotę ta ekipa będzie faworytem zmagania w Radzynie Podlaskim

Organizatorem imprezy w Kraśniku był Uczniowski Klub Sportowy Biało-Czarni Kraśnik. To cykliczny turniej, w którym bierze udział wielu zawodników z całego województwa. Tegoroczna edycja w sumie zgromadziła na starcie ponad 70 koszykarzy. Najwięcej emocji dostarczyła oczywiście rywalizacja seniorów. Najlepszy w niej okazał się zespół Yasne startujący w składzie Adam Chomiuk, Michał Duda, Karol Hanziuk i Rafał Tomaszak. Na podium zameldowały się jeszcze dwa zespoły z Kraśnika. Drugie miejsce wywalczyła ekipa W Czerni wygląda się szczuplej o sile której stanowili Jan Stasiuk, Wojciech Kowalski, Piotr Kozłowski i Mariusz Cwik. Trzecia pozycja przypadła Kokojambo, czyli Pawłowi Chmielowi, Maksowi Plesze, Wojciechowi Żmudzie i Maciejowi Żmudzie.

W młodszych kategoriach wiekowych triumfowali UKS 3 LO Zamość (Michał Jaworski, Karol Kacperski, Kamil Seregiet i Mikołaj Marciniak), Zespół Raka (Wojciech Bartnik, Wojciech Pietron, Franek Łomnicki) i Spocone Palijonki (Lena Błaszczak, Julia Markowska, Iza Wójcik, Marta Czernenko).

W sobotę w naszym regionie zapowiadają się kolejne koszykarskie emocje. Areną zmagania będzie tym razem Radzyń Podlaski, gdzie odbędzie się ciekawy turniej. Na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 2 zespoły z całej Polski będą rywalizować w kolejnym już w tym mieście silnie obsadzonym turnieju. Poprzednia edycja rozegrana nieco ponad miesiąc temu zakończyła się triumfem ReviaPark Zamość. Tym razem ta drużyna nie zgłosiła się do zmagania, więc faworytem będzie miejscowa ekipa Yasne. Warto jednak zaznaczyć, że swój start zapowiedziały Hutnicze Wilki, czyli jedna z ciekawszych ekip występujących w Warszawie. Zmagania rozpoczną się o godz. 13, a wstęp na nie jest bezpłatny.

(KKI)